

O prawach człowieka
w polskich samorządach

**UWAGI ZWIĄZKU
DO KPO
I PROGRAMU
„POLSKI ŁAD”**

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 4 Na nadzwyczajnym posiedzeniu 29 kwietnia br. Zarząd ZMP przyjął - jako jedyna organizacja samorządowa - stanowisko dotyczące nowej, zaprezentowanej 28 kwietnia br., wersji Krajowego Planu Odbudowy. Zaprezentował je również na briefingu prasowym.

str. 6 Podczas posiedzenia 14 kwietnia br. Zarząd ZMP przyjął stanowiska w sprawach: sytuacji w ciepłownictwie, opłat za odpady komunalne, cen wody i ścieków, podatku od nieruchomości oraz działalności leczniczej. 18 maja br. członkowie Zarządu rozmawiali o możliwych skutkach wprowadzenia niektórych przedsięwzięć z programu „Polski Ład” oraz o protestach rządową propozycję dotyczącą ochotniczej straży pożarnej (OSP).

str. 9 Prawa człowieka i wyzwania jakie ze sobą niosą dla miast były tematem konferencji online „Standard minimum praw człowieka w polskim samorządzie”, jaką zorganizowały 21 kwietnia br. Stowarzyszenie Arteria oraz Komisja Praw Człowieka i Równego Traktowania Związku Miast Polskich.

str. 12 W 2021 roku przypada 30. rocznica podpisania Traktatu o Dobrym Sąsiedztwie między Polską i Republiką Federalną Niemiec. Związek zaprasza miasta do wspólnego celebrowania tej ważnej daty pamiętając, że polskie samorządy właśnie z partnerami z Niemiec zawiązały najwięcej formalnych związków.

ROZWÓJ MAŁYCH I ŚREDNICH MIAST – PROJEKT PREDEFINIOWANY

str. 10 Ponad 320 osób – przedstawicieli miast oraz ekspertów - uczestniczyło 8 kwietnia br. w kolejnym seminarium online zorganizowanym przez Związek Miast Polskich w ramach cyklu Forum Rozwoju Lokalnego. Tym razem rozmawiano o aktualizacji Krajowej Polityki Miejskiej.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 14 Z niewielkiej kwoty 6 mln zł na inwestycje doszliśmy dzisiaj do 70 mln w skali roku. Można powiedzieć, że 11-krotnie zwiększyliśmy możliwości inwestowania, poprawiliśmy też kondycję finansową miasta - mówi prezydent Zgierza Przemysław Stanisławski. Miasto w tym roku obchodzi 200-lecie Umowy Zgierskiej.

Na okładce: Zgierz
Fot. Archiwum UM

Jaki jest, co uzyskaliśmy i co jeszcze można zmienić?

Projekt KPO w Brukseli

30 kwietnia 2021 r. rząd przyjął ostateczną wersję projektu Krajowego Planu Odbudowy, którą następnie przesłał do Brukseli.

Co dotąd udało się wywalczyć samorządom? I co jeszcze można w tym projekcie poprawić lub zmienić?

Kontekst polityczny

Prace nad finalizacją polskiego projektu Krajowego Planu Odbudowy zbiegły się przypadkowo z polityczną zawieruchą dotyczącą głosowania nad ratyfikacją przez Polskę umowy międzynarodowej, w której państwa członkowskie Unii Europejskiej zobowiązują się do zabezpieczenia wkładu każdego z nich w finansowanie pożyczki, którą Komisja Europejska ma zaciągnąć na Fundusz Odbudowy i Odporności oraz część nowej perspektywy finansowej UE. Polscy politycy przy wtórze niektórych żądnych sensacji mediów ochoczo z tej zbieżności skorzystali do rozgrywek, które z KPO nie mają nic wspólnego. Zdołano wmówić opinii publicznej, że żądania opozycji, dotyczące zmian w tym projekcie, oznaczają sprzeciw wobec wykorzystania wynegocjowanych jakoby przez rząd środków unijnych. Jednak te środki należą się Polsce według przyjętych przez Radę Unii algorytmów ich podziału, a jedynymi ugrupowaniami przeciwnymi ratyfikacji pożyczki zaciąganej przez UE były partie anty-unijne: Solidarna Polska i Konfederacja. Tymczasem opozycja pronijna i pro-samorządowa postanowiła wykorzystać tę zbieżność czasową do postawienia rządowi warunków, dotyczących zarówno samej treści projektu KPO w kilku punktach jak i sposobu jego wdrażania. Wykorzystano do tego stanowiska organizacji samorządowych i uwagi organizacji pozarządowych oraz organizacji przedsiębiorców, sformułowane w marcu i złożone podczas serii wystuchań publicznych. Partia rządząca skorzystała sprytnie z nadarzającej się okazji do dalszego skłócania opozycji, udając, że „dogadała się” z lewicą. Tyle polityki. Wypada jednak przypomnieć, że uwagi i postulaty środowiska samorządowego nie powstały na zamówienie polityczne. Były dużo wcześniejsze. Stanowiły z jednej strony efekt braku zaufania po tym, co zrobiono z drugą i trzecią transzą RFIL, a z drugiej wynik obaw przed niektórymi spośród zapowiadanych w KPO „reform”, wprost opisany-

mi jako ewidentne zamierzenia centralizacyjne (np. ochrona zdrowia).

Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego

Organizacje samorządowe w ciągu kilku tygodni po rozpoczęciu 26 lutego br. konsultacji projektu KPO sformułowały swoje stanowiska, zawierające sporo uwag o zasadniczym – przynajmniej dla samorządów – znaczeniu. Na posiedzeniu Komisji Wspólnej w dniu 31 marca Strona Samorządowa nie zaopiniowała projektu KPO, podtrzymując swoje zasadnicze uwagi. Rząd szybko dał do zrozumienia, że zależy mu na pozytywnej opinii samorządów – stąd spotkanie on-line z Premierem Morawieckim już 7 kwietnia i decyzja o specjalnym posiedzeniu Komisji na temat projektu KPO 12 kwietnia. Przed tym spotkaniem otrzymaliśmy pismo od ministra Waldemara Budy, deklarujące uwzględnienie kilku postulatów. Jednak nie przedstawiono nam zmienionej wersji KPO. Zadeklarowaliśmy wolę pozytywnego zaopiniowania projektu nawet w ciągu 24 godzin po jego otrzymaniu, jeśli zasadnicze postulaty Strony Samorządowej będą uwzględnione. Nową wersję otrzymaliśmy 28 kwietnia po godz. 23. Posiedzenie Komisji Wspólnej zwołano zatem na piątek, 30 kwietnia rano. Nowa wersja projektu KPO była **znacząco poprawiona i uzupełniona**, jednak **główne postulaty Strony Samorządowej wciąż nie doczekały się satysfakcjonującego uwzględnienia**. Dlatego podtrzymaliśmy te uwagi i umówiliśmy się na dalsze prace w ramach zespołu roboczego, który spotkał się po raz pierwszy 5 maja, a kolejne spotkanie wyznaczono na 12 maja. Atmosfera tych rozmów jest konstruktywna. Rozmowy dotyczą przede wszystkim kształtu ustawy „wdrożeniowej” KPO.

Wysłuchania publiczne,

które zawdzięczamy Kubie Wygnańskiemu, ich pomysłodawcy i – wraz z OFOP-em – organizatorowi, mają ogromne znaczenie. Okazało się, że zbieżność patrzenia na projekt KPO przez różne środowiska: samorządy, organizacje pozarządowe i zrzeszenia przedsiębiorców jest bardzo wyraźna, choć oczywiście każde z nich prezentowało podejście właściwe dla swojej specyfiki i zaznaczało różne priorytety. Trzeba też oddać sprawiedliwość koordynatorowi prac rządu nad KPO, ministrowi Waldemarowi Budzie, który podjął to wyzwanie, choć rząd wca-

le nie planował tak wszechstronnych i czasochłonnych konsultacji. Podczas tych wystuchań zgłoszono ponad 5000 uwag i wniosków, nierzadko sprzecznych lub wzajemnie się wykluczających. Wiele spośród nich uwzględniono, co przyniosło znaczącą poprawę nowej wersji KPO.

Stan obecny

30 kwietnia rząd przyjął ostateczną wersję projektu KPO, którą następnego dnia przesłał do Brukseli. Jest to nadal projekt, który wymaga zatwierdzenia przez Komisję Europejską (może ona zażądać zmian i uzupełnień, a nawet odrzucić projekt w przedłożonej wersji). Po zatwierdzeniu każdy krajowy plan uzyska status programu Unii Europejskiej.

Czego zatem dotyczą nasze obecne działania w tym zakresie, które – podkreślam – nie mają nic wspólnego z procedurą ratyfikacyjną, trwającą w polskim parlamencie? Po pierwsze – zasad i warunków realizacji KPO, które będą określone w ustawie „wdrożeniowej”. Po drugie – przedstawienia Komisji Europejskiej naszych uwag merytorycznych, dotyczących spraw zapisanych w przesłanym do Brukseli projekcie KPO.

Komisje senackie o nowej wersji projektu KPO

We wtorek, 11 maja, dwie komisje senackie odbyły wspólne posiedzenie, podczas którego minister W. Buda przedstawił nową wersję projektu KPO (poprzednią Senat już się zajmował), po czym reprezentanci organizacji samorządowych, pozarządowych,

przedsiębiorców oraz środowiska naukowego przedstawili swoje uwagi i wnioski do tej wersji oraz do przyszłej ustawy wdrożeniowej. Posiedzenie miało charakter wymiany opinii i informacji. Nie zakładano przyjęcia stanowiska bądź opinii komisji. Zaznaczono także, że dyskusja nie dotyczy ustawy ratyfikującej umowę dot. Funduszu Odbudowy i Odporności, choć niektórzy senatorowie nie ustrzegli się nawiązywania do trwających w tej sprawie sporów.

Co uzyskaliśmy dotychczas?

1. Zwiększenie puli środków przeznaczonych na KPO (w I wersji były to tylko środki z puli grantowej, w II dodano część przysługujących Polsce środków z pożyczki zaciąganej przez KE).
2. Wycofanie się rządu ze sztywnego zapisania „z góry” do poszczególnych filarów i dziedzin KPO środków w podziale na granty i pożyczki, który był dla samorządów bardzo niekorzystny.
3. Objęcie – w wyniku zwiększenia puli środków – niektórymi działaniami także dużych miast, pierwotnie pominiętych.
4. Zapisanie w projekcie KPO komitetu monitorującego i udziału samorządów województw w realizacji planu.
5. Zapisanie kilku spraw szczegółowych, zawartych w stanowiskach organizacji samorządowych.

O co nadal zabiegamy?

1. O ustalenie składu Komitetu Monitorującego, uwzględniającego proporcjonalny udział różnych środowisk.

2. O określenie adekwatnego zakresu kompetencji Komitetu Monitorującego i podkomitetów zadaniowych.
3. O wynegocjowanie zasad przydziału środków grantowych i pożyczkowych (postulat: pożyczki tam, gdzie są generowane dochody, z których można je spłacić; dotacje tam, gdzie wsparcie dotyczy deficytowych usług publicznych) oraz niezbędne zwiększenie możliwości zadłużania się JST.
4. O wyraźne określenie roli samorządu województw w zarządzaniu środkami KPO, z wykorzystaniem ich potencjału instytucjonalnego, zbudowanego przy realizacji RPO.
5. O rezygnację z zapisanej w projekcie KPO restrukturyzacji i centralizacji systemu ochrony zdrowia, negatyw–nie zaopiniowanej przez wszystkie zainteresowane środowiska.
6. O uwzględnienie kilku jeszcze szczegółowych postulatów, wynikających z poszanowania zasady wspierania przez KPO tych sektorów i dziedzin, które wymagają odbudowy i zwiększenia odporności.

Podsumowując można zaryzykować tezę, że w punktach 1–4 realne jest wypracowanie wspólnego podejścia w zespole roboczym Komisji Wspólnej. Jednak punkty 5 i 6 wymagają interwencji w instytucjach UE i przekonania ich do odpowiednich zmian w polskim KPO.

Andrzej Porawski,
dyrektor Biuro ZMP

Trwają robocze rozmowy z rządem o KPO

Odbyły się już pierwsze posiedzenia powołanego przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego zespołu roboczego do spraw Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO).

Na inauguracyjnym, 5 maja, przedstawiciele ogólnopolskich organizacji samorządowych podziękowali stronie rządowej za dotychczasowe współdziałanie w pracach nad Krajowym Planem Odbudowy, które przyniosło wiele rozwiązań korzystnych dla samorządowych wspólnot mieszkańców, choć nie wszystkie z propozycji proponowanych przez samorządy terytorialne zostały uwzględnione. Rozmowy na ten temat będą kontynuowane po to, by stworzyć rozwiązania prowadzące do jak najlepszego wykorzystania środków unijnych.

Strona samorządowa wskazała trzy najważniejsze postulaty dot. KPO oraz zasad jego wdrażania:

- wzmocnienie kompetencji i ustalenie składu Komitetu Monitorującego KPO,
- zwiększenie zakresu alokacji KPO wdrażanej przez samorządy wojewódzkie,
- zwiększenie części dotacyjnej KPO dla sektora samorządowego.

Natomiast w trakcie drugiego spotkania, 12 maja, ustalono, że w system realizacji KPO zostaną włączone województwa samorządowe, a dalsze prace określą demarkację zadań (i środków) realizowanych z poziomu rządowego i tych z poziomu samorządowego. Uzgodniono ponadto, że przy dystrybucji przynajmniej części środków zostaną zastosowane kryteria uwzględniające specyfikę poszczególnych województw.

Kontynuowane będą też prace dotyczące szczegółowych zapisów w sprawie planowanych reform w ochronie zdrowia oraz zasad funkcjonowania Komitetu Monitorującego wdrażanie KPO.

Więcej – TUTAJ

(jp)

Z nadzwyczajnego posiedzenia
Zarządu ZMP

Uwagi Związku do KPO

Na nadzwyczajnym posiedzeniu online 29 kwietnia br. Zarząd ZMP przyjął - jako jedyna organizacja samorządowa - stanowisko dotyczące nowej, zaprezentowanej 28 kwietnia 2021 roku, wersji Krajowego Planu Odbudowy. Zaprezentował je również na briefingu prasowym, który odbył się 30 maja br. na platformie ClickMeeting i był transmitowany na Facebooku.

Podczas spotkania przypomniano, że Krajowy Plan Odbudowy nie ma nic wspólnego z głosowanym w Sejmie Funduszem Odbudowy. Największą częścią Funduszu Odbudowy jest Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności. Żeby sięgnąć po te fundusze, każde państwo musi przygotować swój Krajowy Plan Odbudowy (KPO), nad którym parlamenty nie będą głosować. W stanowisku Zarząd ZMP zwrócił uwagę przede wszystkim na to, że w stosunku do wersji przedłożonej do konsultacji 19 lutego br. nowa wersja zawiera liczne zmiany i uzupełnienia, jednak nie uwzględnia kluczowych z punktu widzenia mieszkańców uwag i postulatów, zgłaszanych w trakcie konsultacji. - Zarząd Związku pracował ostatnio intensywnie nad Krajowym Planem Odbudowy. Mamy opinię do aktualnej wersji, na wypracowanie której mieliśmy jeden dzień, choć przystąpiliśmy już do pracy w zeszłym roku, ale tamte nasze uwagi nie znalazły uznania w kręgach rządowych. Staraliśmy się skupiać na zagadnieniach merytorycznych, abstrahując od polityki i ratyfikacji Funduszu Odbudowy. Na dzisiaj nie możemy jednak pozytywnie zaopiniować KPO, jest zbyt dużo poważnych uwag. Dlatego proponujemy, aby dalej nad nim pracować. Uważamy też, że trzeba będzie monitorować realizację tego programu i mniej więcej po dwóch latach wprowadzić ewentualne korekty - mówił podczas briefingu prasowego Zygmunt Frankiewicz, prezes ZMP.

Większe znaczenie dla Komitetu Monitorującego

Projekt KPO zawiera ogólne zasady utworzenia i działania Komitetu Moni-

torującego, któremu nie daje jednak bezpośredniego wpływu na proces wyboru projektów i wdrażanie KPO. Dokument nie określa również proporcji i liczby poszczególnych grup desygnujących członków do jego składu. Zaletą propozycji jest natomiast możliwość powoływania podkomitetów tematycznych. - Jedną z podstawowych uwag zgłaszanych przez wszystkie korporacje samorządowe jest właśnie sprawa Komitetu Monitorującego. Wstępnie zostaliśmy do niego zaproszeni, ale chcielibyśmy znać dokładnie zasady wyboru członków, aby mógł on zacząć działać od zaraz, a także zatwierdzać kryteria wyboru poszczególnych projektów. Mówimy o tym dlatego, że mamy przykre doświadczenia z drugiej transzy RFIL. Chcemy dalej pracować nad KPO, bo chcemy dojść z rządem do konsensusu. - stwierdził Jacek Karnowski, prezydent Sopotu.

Województwa współgospodarzami środków z KPO

Członkowie Zarządu podkreślali, że w Krajowym Planie Odbudowy brakuje zapisu wskazującego wprost na funkcję samorządów województw w systemie wdrażania KPO, za które wciąż ma odpowiadać jedynie administracja rządowa na czele z ministrem właściwym do spraw rozwoju regionalnego i Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej (MFIPR). Nie jest sprecyzowane, na ile wiążąca będzie rola samorządów województw. Istniejący zapis stwarza jedynie wrażenie udziału samorządów we wdrażaniu KPO, nie przyznając im żadnych kompetencji w tym zakresie (szczególnie w procesie wyboru projektów do dofinansowania). Według ZMP, samorządy województw powinny być współgospodarzem rozdzielania środków unijnych z Funduszu Odbudowy. - Rozdział wyłączenie przez rząd może skutkować polityczną korupcją, nieprawidłowościami, pomijaniem znacznej części samorządów. Jesteśmy za tym, aby 16 samorządów wojewódzkich organizowało nabory dla JST ze swojego obszaru. To zapewni transparentność, uczciwy sposób podziału pieniędzy oraz kontrolę społeczną. Nie ma zgody na centralizację i decydowanie w stolicy o każdej inwestycji w Polsce, od największych miast po najmniejsze gminy, od Zakopanego po Szczecin. Włączenie regionów jako współgospodarzy KPO pozwoli też szybciej przygotowywać nabory, sprawniej wydatkować środki z Funduszu Odbudowy. Samorządy regionalne mają w tym zakresie wieloletnie doświadczenie, profesjonalnych urzędników, a także nawet własne jednostki, jak jest na Mazowszu. - argumentował Krzysztof Kosiński, pre-

zydent Ciechanowa, który uczestniczył w spotkaniu z dziennikarzami.

„Oczekujemy, że w najbliższym czasie otrzymamy do konsultacji założenia projektu «ustawy wdrożeniowej KPO», który określi szczegółowo skład Komitetu Monitorującego, rozszerzy jego kompetencje oraz wyposaży samorządy wojewódzkie w kompetencje dotyczące wyboru projektów. Liczymy na wspólne wypracowanie projektu ustawy wdrożeniowej.” - napisali samorządowcy z miast w przyjętym stanowisku

Miasta i spójność terytorialna

Projekt KPO uwzględnił - zgodnie z postulatami ZMP - zmianę sytuacji dużych miast, które w wyniku skutków pandemii z tzw. motorów wzrostu stają się ponownie grupą docelową wsparcia, gdyż „ze względu na dużą gęstość zaludnienia, największa jest w nich presja ekologiczna oraz skala konsekwencji społecznych i gospodarczych”. Oznacza to, że dostęp do wsparcia z Funduszu Odbudowy będą miały zarówno małe, średnie, jak i duże - wszystkie miasta.

KPO został też uzupełniony o opis filaru IV - spójność terytorialna i społeczna. Jednocześnie wskazano, że kontekst spójności terytorialnej i społecznej jest zawarty oraz wykazany w każdym z pozostałych pięciu filarów KPO.

Do projektu KPO dodano także ogólny opis spójności proponowanych działań z innymi elementami polityki rozwoju (strategiami, programami itp.) państwa, w tym Krajową strategią rozwoju regionalnego (KSRR) oraz Strategią zrównoważonego rozwoju wsi i rolnictwa (SZRWiR). Jednak ogólnikowość sformułowań nie pozwala na ocenę, jak konkretne działania zaplanowane w KPO odnoszą się do części realizacyjnych tamtych dokumentów.

Bez uprzywilejowania sektora rządowego i prywatnego

Niestety, z proponowanego rozdziału środków w wersji KPO z 28 kwietnia br. widać wyraźne uprzywilejowanie sektora rządowego i marginalizację sektora samorządowego, który ma być beneficjentem mniej niż 30% środków, z czego ponad połowa (55,3%) ma pochodzić z części pożyczkowej KPO (w sektorze rządowym - tylko 20%). Taki nierówny podział jest niemożliwy do przyjęcia, uznano w stanowisku. - Zwłaszcza że jesteśmy w trudnej sytuacji. Po 10 latach intensywnych inwestycji nie jesteśmy w stanie zasysać instrumentów dłużnych jak poprzednio. Potrzebne są nowe regulacje umożliwiające elastyczne korzystanie przez samorządy z pożyczek - zmiana regulacji zawartych w art. 242 i 243 ustawy

o finansach publicznych. - akcentował Krzysztof Żuk, prezydent Lublina. - Warto podkreślić, że JST odpowiadają za 25% wydatków sektora finansów publicznych. Roczne nasze inwestycje to 50 mld zł, a to prawie połowa wszystkich inwestycji rozwojowych w Polsce. Stąd dopasowanie instrumentów wsparcia dotacyjnych i pożyczkowych, musi uwzględniać również i to, że dzisiaj malejąca nadwyżka operacyjna JST przekładać się będzie na coraz trudniejsze modele finansowania naszych inwestycji. A na zmniejszaniu naszego zdolności inwestycyjnych straci budżet państwa oraz przedsiębiorcy. Oczekujemy, że w tym wymiarze finansowym zostaną wprowadzone stosowne korekty. Z kolei prezydent Świdnicy, Beata Moskal-Słaniewska powiedziała: - Wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że obciążanie samorządów kolejnymi pożyczkami i kredytami, w sytuacji kiedy pandemia dotknęła naszych finansów, jest rzeczą nie do przyjęcia. Pamiętajmy, że to samorządy poniosły

i kierowanie na obszary deficytowe wsparcia dotacyjnego ze współfinansowaniem z JST). - argumentowano w stanowisku Zarządu. - Nie można natomiast zgodzić się z podejściem, z którego wynika np., że transport publiczny krajowy będzie finansowany z części grantowej, a transport miejski i regionalny - z części pożyczkowej. Podobnie trudno sobie wyobrazić finansowanie z części pożyczkowej działań w ramach «Zielonej transformacji miast i [miejskich] obszarów funkcjonalnych», w tym budowę ścieżek rowerowych czy urządzanie terenów zielonych.” Projekt KPO przyznaje alokację na transport szynowy w miastach, ale interwencja ograniczona jest jedynie do formy pożyczkowej. Tymczasem transport ten jest deficytowy i nie rokuje szans na spłatę zaciągniętych pożyczek z przychodów.

Projekt nie zawiera wystarczającego wykazania spójności KPO z innymi instrumentami nowej perspektywy UE, ponieważ prace nad ich programowaniem

być przeznaczane granty. - tłumaczył Z. Frankiewicz. W stanowisku Zarządu ZMP odnotowano, że KPO zakłada interwencję adresowaną do szpitali powiatowych i wojewódzkich, ale wsparcie to jest ograniczone jedynie do formy zwrotnej, co przy dzisiejszym, wadliwym systemie finansowania ochrony zdrowia jest nieuzasadnione. - Niepokój budzą zapisy dotyczące planowanej reformy służby zdrowia, szczególnie te mówiące o wzmocnieniu i scentralizowaniu nadzoru nad szpitalami. Dlatego oczekujemy pilnego przedstawienia założeń zapowiadanej reformy systemu ochrony zdrowia, w tym roli samorządów w zarządzaniu szpitalami. - czytamy w stanowisku.

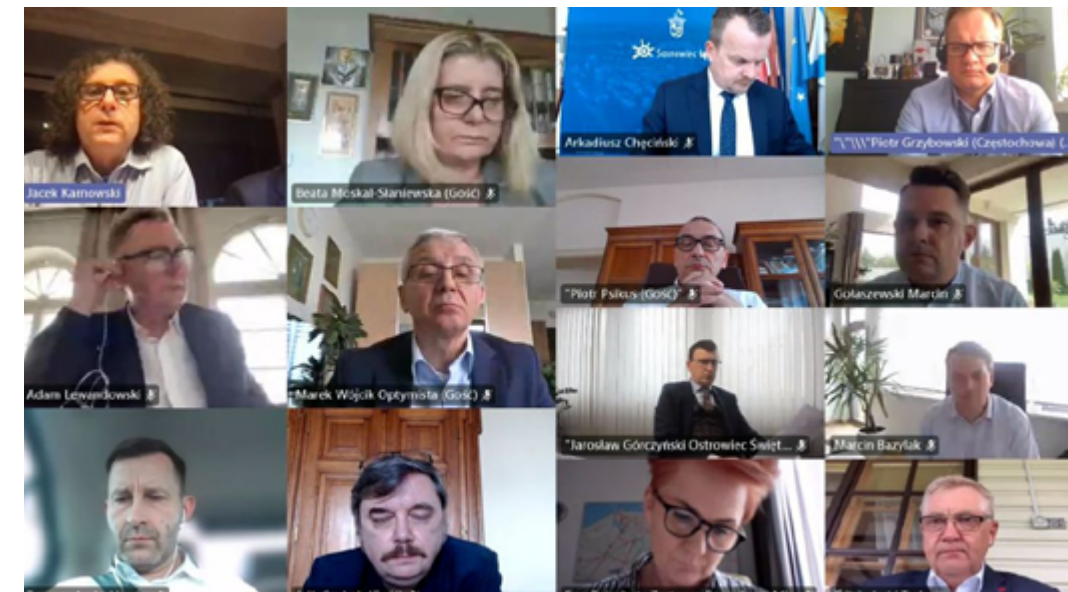
Konieczne wsparcie dla sektora gospodarki komunalnej i uzdrowisk

- Naszym postulatem, niespełnionym do końca, jest zagwarantowanie równego dostępu do środków dla wszystkich, bez różnicowania obszarowego. - zaznaczyła

Beata Moskal-Słaniewska. W stanowisku Zarząd Związku stwierdza, że nie do przyjęcia są wprowadzone w drugiej wersji projektu zmiany ograniczające dostęp do środków przeznaczonych na rozwój infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej do niektórych obszarów. W opinii korporacji skupiającej miasta, należy też zapewnić równy dostęp do środków przeznaczonych na modernizację systemów ogrzewania dla mieszkańców domów jednorodzinnych i budynków wielorodzinnych. Poza tym, KPO nie zakłada

jakiegokolwiek wsparcia dla gmin uzdrowiskowych i turystycznych, które szczególnie ucierpiały w wyniku pandemii. Jedynym pozytywnym aspektem w tym zakresie jest wsparcie dla podmiotów lecznictwa uzdrowiskowego. Nie zawiera ponadto jasnej i zrozumiałej, realistycznej metodologii oceny efektywności realizowanych działań, a kształt niektórych wskaźników budzi zdumienie (np. wiek produkcyjny i inne dotyczące demografii).

(jp)



Na nadzwyczajnym posiedzeniu online 29 kwietnia br. Zarząd ZMP przyjął stanowisko dotyczące nowej wersji Krajowego Planu Odbudowy.

koszty pandemii w sposób bezpośredni, udzielając wsparcia przedsiębiorcom, umarzając niektóre podatki lokalne, zwalniając z opłat czynszowych, rozkładając należności na raty. To spowodowało zmniejszenie naszych dochodów. Potrzebujemy większego wsparcia dotacyjnego.

„Uważamy, że alokacja pożyczkowa powinna być kierowana przede wszystkim do tych sektorów, które «zarabiają na siebie» i mogą łatwiej spłacić zaciągnięte kredyty. Dotyczy to zwłaszcza sektora gospodarki. Innym rozwiązaniem może być zaciągnięcie pożyczki na tę część KPO przez państwo (np. obligacje skarbowe na odbudowę)

nadal trwają, a założenia programów sektorowych nie są znane. Sprzeciw budzi też uprzywilejowanie PKP Intercity (wsparcie pozakonkursowe) kosztem przewozów regionalnych (konieczność udziału w konkursach).

Kontrowersje wokół opieki zdrowotnej

- KPO z naturalnych powodów powinien się skupiać głównie na ochronie zdrowia. Tymczasem na szpitalnictwo zostały przeznaczone wyłącznie pieniądze zwrotne, pożyczkowe, to nie jest działalność gospodarcza przynosząca dochody, w związku z czym uważamy, że na ten cel powinny

Z 16. posiedzenia online Zarządu ZMP

Niezbędne systemowe zmiany

Podczas posiedzenia 14 kwietnia br. Zarząd Związku Miast Polskich przyjął stanowiska w sprawach: sytuacji w ciepłownictwie, opłat za odpady komunalne, cen wody i ścieków, podatku od nieruchomości oraz działalności leczniczej.

W kwestii projektu Krajowego Planu Odbudowy (KPO) Zarząd ZMP postanowił uzupełnić o nowe postulaty dotyczące wsparcia dla miast uzdrowiskowych i turystycznych wcześniejsze stanowisko w tej sprawie. W stanowisku Zarząd Związku podtrzymał swoje zasadnicze uwagi do KPO, które dotyczą m.in. braku powiązania KPO z pozostałymi elementami polityki rozwoju i z innymi funduszami unijnymi czy ustawy wdrożeniowej.

Środki na modernizację

Zarząd Związku podjął stanowisko w sprawie sytuacji polskiego ciepłownictwa. Związek domaga się przeznaczenia całości wpływów ze sprzedaży uprawnień do emisji w roku 2021 na modernizację energetyki, w tym ciepłownictwa, co z jednej strony ograniczy wzrost cen ciepła dla mieszkańców, a z drugiej umożliwi podjęcie niezbędnej modernizacji sektora, a także jak najszybszego uchwalenia ustawy tworzącej Fundusz Modernizacji, co zapewni wreszcie przeznaczanie środków z tego źródła na cele, które przyświecały utworzeniu systemu ograniczania emisji CO2 przez UE.

Niezbędne samobilansowanie

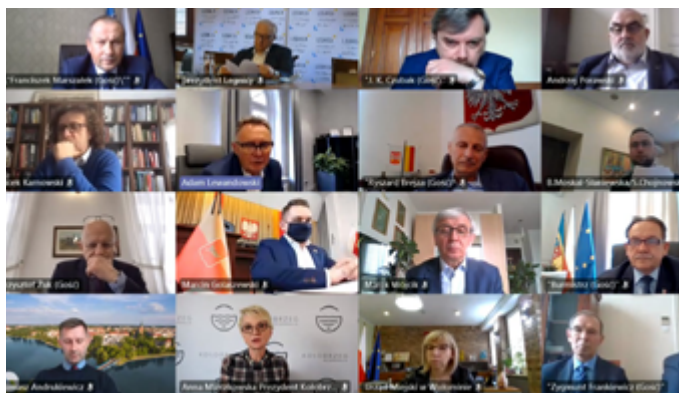
Kolejne stanowisko przyjęte przez Zarząd dotyczy konieczności uszczelnienia systemu zagospodarowania odpadów komunalnych w świetle wzrastających dopłat gmin do systemu i zapowiedzi Ministerstwa Klimatu i Środowiska dotyczących wprowadzenia maksymalnych stawek opłat. Zarząd Związku ze zdziwieniem i zaniepokojeniem przyjął plany ministra dotyczące nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zakresie opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, które pozostają w oczywistej sprzeczności z zasadą samobilansowania się systemu odpadowego. Wyrażono zdecydowany sprzeciw wobec sformułowanych przez przedstawicieli Ministerstwa twierdzeń dotyczących nieuzasad-

nionego wzrostu opłat dla mieszkańców za gospodarowanie odpadami.

ZMP zaapelował o jak najszybsze wprowadzenie skutecznych rozwiązań prawnych – wzorowanych na rozwiązaniach obowiązujących w innych krajach UE – dotyczących Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta oraz o urealnienie maksymalnych stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi uiszczanych przez właścicieli nieruchomości niezamieszkałych, a także o przywrócenie obowiązujących do 2019 r. zasad obejmowania tych nieruchomości zorganizowanym przez gminy systemem odbioru odpadów komunalnych.

Tendencyjne zarzuty

Zarząd odniósł się również do bezpodstawnych zarzutów sztucznego zawyżania stawek



opłat za wodę i ścieki. W przegłosowanym stanowisku stanowczo sprzeciwiono się stwierdzeniom zawartym w wypowiedziach prezesa i w stanowiskach PGW „Wody Polskie”, zamieszczonych w ogólnopolskich mediach, które – nawiązując do weryfikowanych przez regulatora nowych stawek opłat wodno-ściekowych – sugerują „ich sztuczne zawyżenie, windowanie cen ponad koszty, jakie wynikają z funkcjonowania przedsiębiorstw”. W opinii ZMP, zaplanowane podwyżki we wnioskach taryfowych na lata 2021-2024 mają swoje uzasadnione przyczyny (m.in. zmiany cen energii, odbioru i zagospodarowania osadów ściekowych, kosztów wyngrodzeń). W stanowisku przypomniano, że opłaty muszą umożliwić nie tylko pokrywanie kosztów bieżącej eksploatacji i remontów, ale także finansowanie inwestycji w zakresie utrzymania i rozwoju infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. W ostatnich 20 latach branża zainwestowała w rozwój infrastruktury ponad 65 mld złotych. Ograniczenie taryf spowoduje wstrzymanie bądź opóźnienie wielu inwestycji, a konsekwencje odczują mieszkańcy.

Systemowa reforma podatku od nieruchomości

W trakcie kwietniowego spotkania Zarządu Związku przyjęto też stanowisko w sprawie

pilnej konieczności przeprowadzenia systemowej reformy podatku od nieruchomości, w którym przedstawiciele miast zaapelowali do rządu o podjęcie rzetelnych prac nad przyjęciem jasnych reguł i naprawą przepisów dotyczących opodatkowania nieruchomości. Jest to niezbędne dla zapewnienia finansowania lokalnych usług publicznych, świadczonych mieszkańcom Polski. Pretekstem do tego wystąpienia był wyrok TK z 24 lutego br., który stanowi kolejny dowód na fatalną jakość przepisów regulujących opodatkowanie najważniejszym podatkiem lokalnym, jakim jest podatek od nieruchomości. Samorządowcy z miast zwracają uwagę na chaos prawny, który powoduje systematyczne zmniejszanie dochodów własnych gmin z tytułu podatku od nieruchomości. „Nie są to

jednak dochody budżetu państwa, więc resort finansów nie jest zainteresowany systemową reformą podatków i opłat lokalnych, która w dodatku stanowi od lat przedmiot spekulacji medialnych o podatku «katastralnym», podsycanych przez środowiska mające partykularny interes w zablokowaniu tych zmian.” – stwierdzili w stanowisku, nie kryjąc rozgoryczenia, członkowie Zarządu.

Przeciwko ograniczaniu samodzielności JST

Zarząd ZMP przyjął ponadto stanowisko w sprawie pilnej konieczności nowelizacji ustawy o działalności leczniczej. Chodzi o zapis, na mocy którego podmiot leczniczy może uzyskać dotację od JST na realizację remontów oraz określonych inwestycji, jeżeli dla inwestycji, przy pomocy której ma być realizowane dane zadanie, została wydana pozytywna opinia wojewody o jej celowości. To – zdaniem Zarządu Związku – w rażący sposób narusza gwarantowaną Konstytucją RP samodzielność jednostek samorządu terytorialnego, której jednym z przejawów jest samodzielność finansowa umożliwiająca samodzielne decydowanie o przeznaczeniu środków własnych na realizację ustawowo określonych zadań. Dlatego opinia o celowości inwestycji nie powinna mieć charakteru wiążącego dla JST i warunkować udzielania dotacji na rzecz podmiotów leczniczych.

Zarząd przyjął w poczet swoich członków łączycę. Więcej

Joanna Proniewicz

Z 17. posiedzenia online Zarządu ZMP

„Polski Ład” zagrożeniem dla samorządności?

Podczas zdalnego posiedzenia 18 maja br. Zarząd ZMP podjął stanowisko w sprawie możliwych skutków wprowadzenia niektórych przedsięwzięć z programu „Polski Ład” oraz oprotęstował rządową propozycję dotyczącą ochotniczej straży pożarnej (OSP).

Zaprezentowany nowy program partii rządzącej „Polski Ład” zawiera cały szereg różnych propozycji, które odnoszą się też do samorządu terytorialnego.

Potrzebne konkrety

Jak zwrócił uwagę Zygmunt Frankiewicz, prezes ZMP, nie ma w tym dokumencie konkretnych, które pozwoliłyby na ocenę konsekwencji proponowanych zmian. Dlatego trzeba zadać pytania rządzącym o szczegóły tych rozwiązań. - Dopiero gdy je poznamy, będziemy mogli policzyć skutki, również te finansowe, dla miast. Już teraz z informacji podawanych przez Ministerstwo Finansów wynika, że straty finansowe po stronie samorządu są ogromne, bo wynoszą 10-11 miliardów złotych – mówił senator. Na podstawie roboczych zestawień eksperckich ZMP widać także, że proponowane zmiany podatkowe wraz z rosnącą inflacją, spowodują dalszy wzrost wydatków bieżących oraz zmniejszanie nadwyżki operacyjnej (NO) w wielu samorządach. Obecnie ujemną NO netto (na koniec 2020) ma 317 JST. Jeśli JST stracą w dochodach z PIT 10-11 mld zł, to oznacza 20% mniej dochodów z PIT oraz stratę 4,0% dochodów bieżących. Po zmianach podatkowych w ramach „Polskiego Ładu” nadwyżkę operacyjną netto ujemną będzie miało aż 1083 JST. To rodzi niepokój.

Konieczne zwiększenie udziału w PIT

Dlatego samorządowcy z miast członkowskich Związku stanowczo zaprotestowali przeciwko ograniczaniu dochodów własnych JST oraz zastępowaniu ich części dotacjami, które mają charakter uznaniowy. - To niszczy podmiotowość samorządów i nie możemy się na to godzić. Kiedy będziemy dysponowali pełnymi analizami, upublicznimy je i będziemy chcieli dyskutować na ten temat z rządem, ponieważ – jeśli sprawy dalej się tak potoczą – może to oznaczać faktyczny kres samorządności. To nie są jedynie tylko słowa, to jest realne zagrożenie – argumentował Z. Frankiewicz.

- Rząd ma prawo do takich zmian, ale my mamy prawo domagać się zwiększonych udziałów w podatku PIT, w przeciwnym razie będziemy mogli finansować działań bieżących. Państwo nie może nie zrekompensować nam tych strat – podkreślał Krzysztof Żuk, prezydent Lublina. - Załadajmy wyliczeń, kto zyska, a kto straci.

- Pojawiające się propozycje subwencji inwestycyjnej nie rozwiążą problemów polskich samorządów dotyczących równowagi się dochodów i wydatków bieżących. Oczekujemy na realną dyskusję z rządem na temat zagwarantowania polskim samorządom dochodów własnych – mówił Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku.



Chodzi przecież o dochody, wypracowane przez mieszkańców, które powinny być przeznaczone na rozwój danego miasta. Zarząd Związku zdecydował, że należy przyjąć wspólnie przez wszystkie korporacje samorządowe, tworzące stronę samorządową Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, stanowisko w tej sprawie i zwrócić się do MF o niezbędne dane (pismo dostępne TUTAJ). Uzgodniono, że po zebraniu szczegółowych uwag z miast na temat rozwiązań proponowanych w „Polskim Ładzie”, zostanie przygotowane stanowisko ZMP na temat całego dokumentu.

W obronie aktywności obywatelskiej

W trakcie posiedzenia 18 maja Zarząd ZMP zdecydowanie sprzeciwił się zapisom projektu ustawy przygotowanego przez MSWiA o ochotniczej straży pożarnej, które wprowadzają – zdaniem reprezentantów miast – rewolucyjne zmiany, likwidują OSP w obecnym kształcie, niszcząc tym samym wieloletnią tradycję tej oddolnej aktywności społeczności lokalnych. Stanie się tak m.in. dlatego, że dotychczasowe jednostki OSP, które nie będą w stanie utworzyć JRG OSP, przestaną być jednostkami ochrony przeciwpożarowej i nie będą mogły brać udziału w działaniach ratowniczo-gaśniczych. Ujed-

nolicenie kwestii organizacyjno-prawnych, zaproponowane w tej regulacji, spowoduje wygaśnięcie również działalności społecznej i kulturalnej realizowanej przez Ochotnicze Straże Pożarne. Projekt zwiększa ponadto zakres obowiązków i obciążenie finansowe JST w związku z utrzymaniem OSP.

W opinii członków Zarządu Związku, przyjęcie tego typu rozwiązań przyniesie więcej szkody niż pożytku systemowi ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa w Polsce. Może być źródłem chaosu, który narazi obywateli na niepotrzebne niebezpieczeństwo. Jest też niedobrym przykładem dławienia lokalnej aktywności społecznej. Zdaniem burmistrzów i prezydentów z miast członkowskich ZMP, uczestniczących w pracach Zarządu, obecny stan prawny całkowicie reguluje ten obszar, zapewniając prawidłową współpracę między gminą, jednostkami ochotniczych straży pożarnych oraz państwową strażą pożarną.

Zagrożenia dla dowodów osobistych i łądowisk

Z kolei pozytywna opinia ZMP dotycząca projektu rozporządzenia MC ws. prowadzenia Rejestru Dowodów Osobistych jest uzależniona od zapewnienia przez resort odpowiedniego oprogramowania na komputerach obsługujących System Rejestrów Państwowych (SRP), które pozwalałoby na tworzenie odpowiednich plików z minimalnym chociażby szyfrowaniem danych biometrycznych. Bez tego JST nie będą w stanie wydawać dowodów osobistych.

Samorządowcy z miast w trakcie opiniowania projektu rozporządzenia MZ ws. szpitalnego oddziału ratunkowego, zauważyli zagrożenie dla łądowisk wybudowanych przed 2019 rokiem, które na mocy nowych przepisów mogą zostać wyłączone z użytkowania, gdyż ich dostosowanie w pełnym zakresie do określonych w załączniku do rozporządzenia wymagań, nawet przy wydłużonym terminie, nie będzie możliwe. Aby temu zapobiec, konieczne jest uwzględnienie odstępstwa polegającego na wydawaniu każdorazowo jednostkowej zgody na użytkowanie tych łądowisk. Inne propozycje zawarte w tym rozporządzeniu zostały przyjęte bez zastrzeżeń. Zarząd Związku przyjął w poczet miast członkowskich Głuszycę i Polanice-Zdrój. Do ZMP należy już 340 miast. Więcej

Joanna Proniewicz

Z Komisji Wspólnej...

Komisja Wspólna dalej pracuje nad KPO

Powołaniem specjalnego, rządowo-samorządowego zespołu roboczego ds. Krajowego Planu Odbudowy zakończyła się dyskusja nad projektem KPO na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego 30 kwietnia br. Zespół spotkał się 5 maja br.

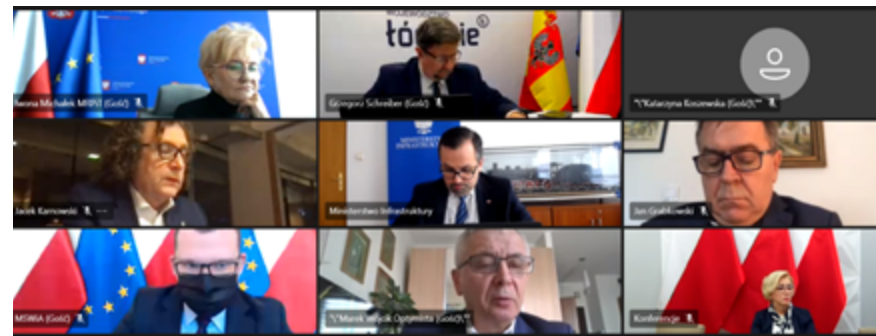
Przedstawiciele strony samorządowej nie zaopiniowali nowej wersji projektu, przekazanej przez rząd późnym wieczorem 28 kwietnia br. Podkreślali, że co prawda sporo ich uwag zostało uwzględnionych, jednak aby móc wydać pozytywną opinię, konieczne jest doprecyzowanie zapisów i uwzględnienie postulatów. Dotyczyły one m.in.

- zwiększenia części dotacyjnej w stosunku do pożyczkowej dla JST,
- doprecyzowania kwestii składu Komitetu Monitorującego KPO, a także zapewnienia mu prerogatyw do podejmowania decyzji o kryteriach podziału środków,
- włączenia województw samorządowych do systemu wdrażania KPO,
- przekazania tzw. ustawy wdrożeniowej do zaopiniowania przez KWRiST,
- zmiany proporcji rozdziału środków z KPO - zwiększenie udziału JST, które dziś mają otrzymać zaledwie 30% środków, z czego połowę w części pożyczkowej, podczas gdy administracja rządowa otrzyma aż 80% środków dotacyjnych,
- przedstawienia założeń reformy ochrony zdrowia, zwłaszcza w kontekście zapisów o wzmocnieniu i scentralizowaniu nadzoru nad szpitalami, a także zapewnienia wsparcia dotacyjnego dla szpitali powiatowych i wojewódzkich.

- Kluczowe zmiany nie zostały w projekcie KPO doprecyzowane, więc nie możemy dziś wydać opinii do tego projektu i dlatego prosimy o dalszą pracę nad KPO - mówił Jacek Karnowski, prezydent Sopotu i członek Komisji Wspólnej z ramienia Związku Miast Polskich. Przypomniał też, że zaufanie strony samorządowej zostało nadszarpnięte sposobem podziału kolejnych transz pieniędzy z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Zapewnił jednocześnie, że samorządowcy są gotowi do rozmów nad poprawianiem projektu KPO nawet w czasie długiego weekendu.

Wzmocnienie roli samorządu w KPO

Zmiany wprowadzone w KPO w stosunku do pierwotnej wersji idą w kierunku wzmocnienia roli samorządu terytorialnego. Przekłada się to na zwiększenie aż o 1/3 puli środków przeznaczonych dla JST, przekonywał wiceminister funduszy i polityki regionalnej, Waldemar Buda. Jako przykład podał znaczące, bo aż o 700 mln euro w części zwiększenie środków dla samorządów na zadania związane z ochroną zdrowia czy zwiększenie partycypacji samorządu w zakupie taboru dla kolei regionalnych z 400 na 900 mln euro. Wiceminister zapewnił też, że istotnie zmieniły się zapisy dotyczące udziału przedstawicieli zarówno samorządu terytorialnego, jak i organizacji pozarządowych w Komitecie Monitorującym KPO. W myśl obecnych zapisów Komitet bę-



dzie najważniejszym organem z punktu widzenia wdrażania Krajowego Planu Odbudowy.

Rząd rozważa też zamianę pożyczek na dotacje dla JST (to, co będzie pożyczką dla Polski może być zamienione na dotację dla JST, jednak pod warunkiem dobrej kondycji finansów publicznych państwa).

- Nasza elastyczność jest tu duża. Zaczynamy gigantyczną drogę, którą wspólnie będziemy przemierzać przez 5 lat. Będziemy się spotykać co miesiąc i ustalać, co dalej - przekonywał W. Buda i deklarował otwartość na oczekiwania społeczności lokalnych.

Brak opinii nie wstrzymuje prac rządu

KPO będzie przedmiotem posiedzenia Rady Ministrów, mimo że nie ma stanowiska Komisji Wspólnej. - Nie blokuje to prac w ramach rządu, bo kwestie formalne

zostały w konsultacjach z samorządami dotrzymane - powiedział prowadzący obrady wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, Paweł Szefermaker. I zaproponował powołanie specjalnego zespołu roboczego, który dalej będzie pracował nad poprawieniem zapisów Krajowego Planu Odbudowy.

Po raz pierwszy zespół zebrał się 5 maja br. Jak zauważyli przedstawiciele ogólnopolskich organizacji samorządowych, udało się wypracować wiele rozwiązań korzystnych dla samorządowych wspólnot mieszkańców, choć nie wszystkie z propozycji zostały uwzględnione. Wskazali też najważniejsze postulaty dotyczące KPO oraz zasad jego wdrażania:

- wzmocnienie kompetencji i ustalenie składu Komitetu Monitorującego KPO,
- zwiększenie zakresu alokacji KPO wdrażanej przez samorządy wojewódzkie,
- zwiększenie części dotacyjnej KPO dla sektora samorządowego.

Równocześnie zwrócili się prośbą o podjęcie rozmów na temat zapowiadanej przez rząd reformy systemu ochrony zdrowia oraz wypracowania mechanizmów wsparcia obszarów zmarginalizowanych.

Zespół będzie kontynuował prace, by stworzyć rozwiązania prowadzące do jak najlepszego wykorzystania środków unijnych. Jego pracom przewodniczą - ze strony rządowej minister Waldemar Buda, a ze strony samorządowej - marszałek województwa kujawsko-pomorskiego, Piotr Całbecki.

W maju po raz kolejny Komisja spotka się dwa razy

Wiceminister Paweł Szefermaker zaproponował, by w maju Komisja Wspólna spotkała się dwukrotnie - najpierw, 19 maja na posiedzeniu roboczym, by zaopiniować projekty aktów prawnych, a tydzień później, 26 maja na specjalnym spotkaniu z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego. To drugie spotkanie miało być już stacjonarnie, o ile pozwolą na to warunki epidemiczne.

hh

Konferencja online

O prawach człowieka w polskich samorządach

Prawa człowieka i wyzwania jakie ze sobą niosą dla miast były tematem konferencji online „Standard minimum praw człowieka w polskim samorządzie”, jaką zorganizowały 21 kwietnia br. Stowarzyszenie Arteria oraz Komisja Praw Człowieka i Równego Traktowania Związku Miast Polskich.

Zakres zadań realizowany przez polskie samorządy związany jest bezpośrednio z ponad połową praw człowieka wymienionych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Są to wszystkie elementarne prawa: prawo do mieszkania, do przemieszczania się, do edukacji, do kultury oraz rozmaite inne tego typu prawa egzystencjalne.

- Musimy zwracać uwagę na ten kontekst praw człowieka, który związany jest z równością. Mianowicie powinniśmy tak organizować te wszystkie usługi adresowane do mieszkańców, by były one w miarę równo dostępne dla wszystkich; żeby były tak zorganizowane, by nie powodowały dyskryminacji kogokolwiek - mówił podczas konferencji Andrzej Porawski, dyrektor Biura Związku Miast Polskich.

- Od wielu lat na wszystkich poziomach samorządów, zazwyczaj nieustraszone kobiety realizują wiele programów antydyskryminacyjnych, równościowych - przypomniała podczas konferencji Magdalena Czarzyńska-Jachim, wiceprezydentka Sopotu, przewodnicząca Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP. Zwróciła uwagę, że celem samorządowców jest budowanie wspólnot przyjaznych dla wszystkich, wspólnot, które nikogo nie wykluczają. I chodzi tu o działania nie tylko w obszarze pomocy społecznej, ale w każdym obszarze działania miasta: edukacji, czasu wolnego, przestrzeni publicznej, pracy, dostępu do wszystkich usług miejskich.

- To jest nasz cel: otwarte, przyjazne wspólnoty - także dla gości, którzy do nas przyjeżdżają - czy jako turyści, czy jako nowi mieszkańcy. Na potrzeby tych osób musimy być mocno otwarci - podkreślała przewodnicząca.

Uczestnicy konferencji, z pomocą łączy internetowej połączyli się z Michałem O'Flaherty, dyrektorem Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Zwró-

cił on uwagę, że praca burmistrzów miast polega na honorowaniu godności mieszkańców w całym bogactwie różnorodności. - Dzisiaj możemy mówić o pracy na rzecz godności jako o pracy na rzecz praw człowieka - stwierdził i przypomniał, że prawa człowieka wiążą się z obowiązkami spoczywającymi na państwach i są istotą umów międzynarodowych. Przez wiele lat obowiązek ten był skoncentrowany na rządzie centralnym, ale samorząd terytorialny jest również instytucją państwa. W związku z tym pojawia się pytanie, co ten obowiązek oznacza dla codziennej pracy miasta? - Na podstawie doświadczeń zdobytych na całym świecie, nie tylko w Europie, możemy wskazać kilka filarów, na których miasta mogą się opierać przyjmując formalnie podejście oparte o prawa człowieka.

Po pierwsze ważne jest, aby miasta w sposób wyraźny przyjęły traktaty i zobowiązania, by zadeklarowały, że tego typu dokumenty są wiążące w działalności miasta. Po drugie jeśli chce się być wiernym podstawowemu przesłaniu zobowiązań zawartych w tych traktatach, jest rzeczą konieczną, aby miasto przyjęło program równościowy, aby zajmowało się każdą nierównością, każdą formą dyskryminacji - w zakresie swoich kompetencji i możliwości. Po trzecie - i to jest ta druga strona równości - konieczne jest, aby miasto przyjęło podejście oparte na prawach człowieka, aby przyjęło różnorodność narodów; aby celebrowało odmienność ludzi niezależnie od klas, płci i orientacji seksualnej, zdolności czy czegośkolwiek innego, w tym oczywiście rasy. Po czwarte podejście oparte o prawa człowieka i traktaty, to podejście, które wiąże się z odpowiedzialnością i przejrzystym podejściem. Pozwala to ludziom, którzy mieszkają w naszych miastach ocenić, czy wywiązujemy się z naszych zobowiązań. I wreszcie po piąte - podejście oparte o prawa człowieka wymaga od władz miast oparcia się w bardzo wysokim stopniu o partycypację społeczną, o zaangażowanie ludzi w podejmowanie decyzji, które mają wpływ na ich dobrobyt.

Jak przyznał Michael O'Flaherty, podejście oparte na prawach człowieka nie jest łatwe i napotyka wiele problemów.

Jednym z nich jest konieczność przekonania innych, by poszli z nami. - Nie wystarczy jedynie, że burmistrz będzie gorącym zwolennikiem praw człowieka - mówił dyrektor Agencji Praw Podstawowych UE. - Cała administracja miasta musi zrozumieć, o co tutaj chodzi. A to często jest bardzo trudne do osiągnięcia mimo, że jest to niezbędne. Niezwykle trudne jest także przeciwstawienie się odrzuceniu różnorodności. Stawianie na prawa człowieka nie zawsze jest też popularne. Przywódcy miast, którzy decydują się na to, muszą być gotowi na konieczność radzenia sobie z nieuniknioną niepopularnością w pewnych grupach wyborców.

O systemowym podejściu do integracji imigrantów i imigrantek mówiła podczas konferencji Agnieszka Kapała-Sokalska, członkini Zarządu Województwa Pomorskiego. - Kiedy mówimy o systemowym podejściu do imigrantek i imigrantów, mamy na myśli przede wszystkim włączenie ich do całości polityk i usług świadczonych dla mieszkańców - stwierdziła.

W przyjętej w kwietniu tego roku Strategii Rozwoju Województwa Pomorskiego - Kiedy mówimy o systemowym podejściu do imigrantek i imigrantów, mamy na myśli przede wszystkim włączenie ich do całości polityk i usług świadczonych dla mieszkańców - stwierdziła.

- Włączanie imigrantek i imigrantów do całości usług publicznych to proces, który przez cały czas trzeba dostosowywać do realiów i kreować realia, które mają zwiększyć jego skuteczność tak, by osoby przyjeżdżające czuły się tak samo dobrze, jak nasi mieszkańcy - podkreślała Agnieszka Kapała-Sokalska. - Naszym celem jest, by osoby te były postrzegane nie jako imigranci, ale jako Pomorzanie.

Władze województwa pomorskiego dążą do tego celu m.in. poprzez współdziałanie z organizacjami pozarządowymi i innymi środowiskami, ale zdają sobie sprawę, że to odpowiedzialność władz publicznych. - My musimy ją czuć i wziąć na siebie - dodała. - Powinniśmy krytycznie podejść do naszych polityk, dokumentów strategicznych. Powinniśmy realizować nasze działania w partnerstwie na wszystkich poziomach, łączyć potencjały miast i regionów, dodając do tego partnerów społecznych i pozarządowych.

Ewa Parchimowicz

Seminarium Forum Rozwoju Lokalnego

Krajowa Polityka Miejska 2030

Ponad 320 osób – przedstawiciele miast oraz ekspertów - uczestniczyło 8 kwietnia br. w kolejnym seminarium online zorganizowanym przez Związek Miast Polskich w ramach cyklu Forum Rozwoju Lokalnego. Tym razem spotkanie poświęcono pracom prowadzonym nad aktualizacją Krajowej Polityki Miejskiej.

W kwietniu minął rok od kiedy Związek Miast Polskich zaprasza w zasadzie co miesiąc praktyków z miast oraz ekspertów na seminarium online Forum Rozwoju Lokalnego z cyklu „Uruchomienie endogennej potencjałów warunkiem rozwoju małych i średnich miast w Polsce”. Spotkanie zorganizowane 8 kwietnia br. było swoistym podsumowaniem i przeglądem tematów poruszanych podczas dotychczasowych seminariów, a więc kwestii gospodarczych, środowiskowych, dotyczących finansów samorządowych, mieszkalnictwa, demografii, PPP i współpracy ponadlokalnej.

Organizując seminarium poświęcone Krajowej Polityce Miejskiej 2030, Związek Miast Polskich miał dwa cele: chciał poinformować miasta o aktualnym stanie prac oraz zaprosić do szerokiej dyskusji nad KPM, rozpoczynając tym samym prace nad zbieraniem postulatów z miast. Krajowa Polityka Miejska 2030 to dokument, w którym ma być opisana strategia wspierania rozwoju miast na najbliższe 10 lat. Harmonogram prac nad nim obejmuje lata 2021-2022.

Obecnie obowiązująca Krajowa Polityka Miejska została uchwalona w 2015 roku. Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej rozpoczęło prace nad jej aktualizacją w 2019 roku podczas Kongresu Polityki Miejskiej w Kielcach. Od tego czasu pracuje z różnymi grupami i środowiskami, aby dopasować ten dokument do zmieniających się potrzeb w naszym kraju oraz wymagań Unii Europejskiej. Nowe wyzwania środowiskowe oraz te wynikające z rozwoju technologicznego, zmian w gospodarce i społeczeństwie sprawiają, że warunki ramowe, w jakich



Forum Rozwoju Lokalnego

funkcjonują miasta europejskie ulegają zmianie. Fale upałów, demonstracje klimatyczne, zmagania miast i państw z kolejnymi falami uchodźców, rosnące czynniki i ceny gruntów, a w ostatnim roku ogromne zmiany w funkcjonowaniu miast, wywołane Pandemią Covid-19 zdominowały w ostatnim czasie debatę o rozwoju miast. W szczególności dla Europy momentem, Niemcy – które w ubiegłym roku objęły prezydenturę w Unii Europejskiej - postanowiły uaktualnić i odnowić znaczenie **Karty Lipskiej**.

Dokument ten podkreśla rolę miast oraz wskazuje na nowe zasady, które Polska jako kraj członkowski Unii powinna traktować jako filary Nowej Polityki Miejskiej. Nad nową Krajową Polityką Miejską pracuje m.in. zespół międzyresortowy oraz grupy eksperckie, których prace koordynuje Instytut Rozwoju Miast i Regionów. We wszystkich tych gremiach uczestniczą przedstawiciele Związku Miast Polskich. Efektem tych prac ma być projekt aktualizacji KPM, który zostanie zaprezentowany 7 i 8 czerwca na **Kongresie Polityki Miejskiej w Katowicach**.

Podczas seminarium Daniel Baliński, zastępca dyrektora Departamentu Strategii Rozwoju w MFIPR przedstawił założenia aktualizacji Krajowej Polityki Miejskiej 2030 oraz dalszych prac nad dokumentem. Główne założenie opiera się na tezie, że silne i odporne miasta zapewniają wysoką jakość życia mieszkańców. Polskie miasta mają być dostępne, kompaktowe, zielone, produktywnie i inteligentne.

W mieście dostępnym chodzi o to, by nie wykluczać żadnych grup mieszkańców i wszystkim zapewniać równy dostęp do usług publicznych. W obszarze miasta kompaktowego powinno być zapewnione zrównoważone i odpowiedzialne wykorzystanie przestrzeni i zasobów. Należy o tych kwestiach myśleć w kontekście rzeczywistym, a nie tylko w sposób deklaracyjny. I pamiętać, że łatwiej i taniej jest świadczyć usługi dla mieszkańców, gdy miasto jest zwarte i kompaktowe. Miasto zielone – to jeden z podstawowych trendów, którym kieruje się obecnie Unia Europejska. Z kolei miasto produktywnie zapewnia stałe podstawy rozwojowe, myśli niestandardowo – że rozwój jest domeną wszystkich.

Przedstawiciele Związku i samorządów biorący udział w pracach grup eksperckich omówili aktualny stan prac w 6 obszarach: kształtowania przestrzeni, gospodarki i rynku pracy, transportu i mobilności miejskiej, mieszkalnictwa i polityki społecznej, środowiska i adaptacji do zmian klimatu oraz zarządzania i finansów publicznych.

Także uczestniczący w spotkaniu samorządowcy mieli okazję przekazać swoje przemyślenia i pomysły, które - ich zdaniem – powinny znaleźć się w Krajowej Polityce Miejskiej. I tak pojawił się pomysł, by w dokumencie zaakcentowane zostały pozytywne, pionierskie doświadczenia miast dotyczące np. lokalnych rynków energetycznych czy gospodarki opartej o wodór. Poruszono temat przygotowania miast do przyjmowania nowych grup mieszkańców. Powinno się rozwijać przychylność choćby mieszkalnictwa dla cudzoziemców chcących pracować i mieszkać w polskich miastach. Mówiono dalej o tym, że miasta potrzebują większej swobody prawnej, by mogły realizować projekty, a także większej elastyczności rozwiązań prawnych i dostosowania ich do wielkości i specyfiki miast.

Kolejnym wyzwaniem, które zdaniem uczestników seminarium powinno znaleźć odzwierciedlenie w nowej KPM jest transport publiczny. Jak po doświadczeniach pandemii na nowo zachęcić mieszkańców do korzystania ze zbiorowej komunikacji wiedząc, że miasta nie są w stanie przyjąć zwiększonej liczby prywatnych aut? A przecież pozostaje jeszcze aspekt jakości powietrza, na której poprawę można liczyć tylko, jeśli dużo więcej mieszkańców niż obecnie przesiądzie się do publicznej komunikacji czy na rowery. W tym kontekście uczestnicy dyskusji przywoływali pomysł na miasto 15-minutowe, a warto pamiętać, że Sztokholm pracuje już nad realizacją koncepcji miasta 1-minutowego.

Prezydent Piły, Piotr Głowski zwrócił uwagę na zmienioną rzeczywistość, która czeka miasta po pandemii. Zagrożenia, które pojawiają się w największych miastach (np. puste przestrzenie biurowe), mogą być szansą dla mniejszych. Jego zdaniem największym długoterminowym wyzwaniem, przed którym stoimy, jest koncepcja „zielonego miasta” (Green City). – *To nie tylko kwestia zieleni – mówił. - Zaczyna się od planowania przestrzennego, by miasto mogło być 15-minutowe. Do tego trzeba dotrzeć legislację, bo na przykład dziś nie ma prawa, które pozwoliłoby magazynować i transportować wodór.*

Z pewnością najważniejszymi hasłami na kolejne lata są neutralność klimatyczna, samowystarczalność energetyczna miast i adaptacja do zmian klimatu. – *To my w miastach odpowiadamy za to, by nasze usługi komunalne czy transport były „zielone”, byśmy nie spuszczały wody do rzek, tylko zatrzymywali ją na miejscu, by wygaszane były wyspy gorąca w miastach – zauważył prezydent Piły. Apelował też, by nowa KPM zakładała równe szanse wszystkich miast na pozyskiwanie zewnętrznych źródeł finansowania miejskich projektów.*

Przypomnijmy, że w zarysie nowej KPM pojawia się 5 istotnych celów. Są nimi: **budowa miast dostępnych i przyjaznych dla wszystkich ich mieszkańców, podniesienie konkurencyjności i atrakcyjności gospodarczej miast, adaptacja miast do zmian klimatu i zwiększenie wykorzystania rozwiązań opartych na naturze, technologie cyfrowe oraz przeciwdziałanie negatywnym skutkom**

Odpowiedź na nowe wyzwania dla miast

Nowa Karta Lipska

Nowa Karta Lipska wyznacza kierunki rozwoju i transformacji europejskich miast. Ma dziś niesłabnące znaczenie, zwłaszcza dla wspierania zrównoważonego rozwoju obszarów miejskich po pandemii COVID-19.

Fale upałów, demonstracje klimatyczne, zmagania miast i państw z kolejnymi falami uchodźców, rosnące czynniki i ceny gruntów, a w ostatnim roku ogromne zmiany w funkcjonowaniu miast, wywołane Pandemią Covid-19 zdominowały debatę o rozwoju miast. W szczególności dla Europy momentem, Niemcy postanowiły uaktualnić Kartę Lipską.

Miejska rezyliencja

Jednym z wprowadzonych w tym dokumencie określeń jest koncepcja „rezyliencji miejskiej” (tłumaczonej czasami jako odporność lub prężność miast), czyli

suburbanizacji i ponowne wykorzystanie przestrzeni w miastach.

Seminarium poświęcone Krajowej Polityce Miejskiej było jednym z działań, które Związek Miast Polskich podejmuje, aby skutecznie włączyć głos miast w prace nad tym dokumentem. Związek przez miesiąc zbierał opinie za pośrednictwem ankiety, w której specjaliści i praktycy odpowiedzialni za funkcjonowanie i rozwój miast w różnych jego dziedzinach na poziomie lokalnym mogli wyrazić swoje oczekiwania wobec tworzonej przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, Krajowej Polityki Miejskiej. Więcej na ten temat **TUTAJ**.

Jak zapowiedział podczas seminarium dyrektor Biura ZMP, Andrzej Porawski, głosy przekazane podczas spotkania oraz odpowiedzi na ankietę posłużą do opracowania roboczych tez Związku do KPM 2030.

zdolności do elastycznego reagowania systemów miejskich na różne zjawiska wewnętrzne bądź zewnętrzne, znacząco wpływające na ich stabilność oraz ich zwyczajowe funkcjonowanie. Rezyliencja miasto to takie, które potrafi się odbudować po przeżytych szoku.

Covid-19 nadaje zupełnie nowe znaczenie koncepcji rezyliencji miejskiej. W nowym kontekście koncepcja ta jest ściśle powiązana z trójką zrównoważonego rozwoju: społeczności o silnej gospodarce, z „zielonymi” rozwiązaniami przyjaznymi dla środowiska i klimatu oraz sprawliwym gospodarczo społeczeństwem. Inne wskaźniki rezyliencyjnych miast to także jakość świadczonych usług publicznych w sektorze społecznym, edukacyjnym i zdrowotnym, a także jakość infrastruktury i usług cyfrowych. Do tego dochodzą zasady elastyczności i zdolności adaptacyjnych, wspierane głównie przez instrumenty rozwoju obszarów miejskich.

Wewnętrzne potencjały miast

Inną koncepcją mocno się zaznaczającą w Nowej Karcie Lipskiej jest „**podejście zakorzenione na miejscu**”, czyli takie, które w procesie planowania i zarządzania miejskiego skupia się na rozwoju poten-

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej

Zachęcamy do obejrzenia relacji wideo z seminarium oraz do zapoznania się z prezentacjami prelegentów (materiały te dostępne **TUTAJ**).

Przypomnijmy, że cykl seminariów jest realizowany w ramach Programu „Rozwój lokalny” wdrażanego przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej w ramach III edycji Funduszy norweskich i Europejskiego Obszaru Gospodarczego. FRL to uruchomiona przez Związek Miast Polskich otwarta platforma samorządowo-rządowo-ekspertckiej debaty oraz zintegrowany pakiet działań służących promocji podejścia oraz narzędzi zrównoważonego i endogennej rozwoju lokalnego.

Ewa Parchimowicz

cjału endogennej określonego miejsca w mieście i rozwoju jego jakości przestrzenno-funkcjonalnej. Koncepcja ta objawia się obecnie w urbanistyce w postaci „miejscotwórstwa” (ang. placemaking), czyli wysiłku podejmowanego na rzecz poprawienia jakości przestrzeni i funkcjonalności określonych miejsc w mieście, jako możliwego sposobu wspierania funkcji miejskich. Nowa Karta Lipska z jej zintegrowanym i partycypacyjnym podejściem zakorzenionym na miejscu określa podstawowe zasady, które pomagają miastom stać się rezyliencyjnymi, czyli zdolnymi zaadaptować się do nagłych zmian.

Dobro wspólne

Równie istotną koncepcją, konieczną do pełnego zrozumienia Nowej Karty Lipskiej jest „**dobro wspólne**”. W politykach miejskich rozumiane jest jako złożona równowaga między zaspokajaniem różnorodnych potrzeb użytkowników przestrzeni miejskich (dobrostan) a dostarczaniem ogółu wspólnych dóbr i usług miejskich, zapręgniętych do wspierania równomiernego (tj. możliwie jak najbardziej inkluzywnego) dobrobytu mieszkańców.

Więcej na temat nowej Karty Lipskiej – **tutaj**.



Norweski Związek
Władz Lokalnych
i Regionalnych



Niemcy – najważniejszy partner polskich miast

Sąsiedztwo zobowiązuje

W 2021 roku przypada 30. rocznica podpisania Traktatu o Dobrym Sąsiedztwie między Polską i Republiką Federalną Niemiec. Związek Miast Polskich zaprasza miasta do wspólnego celebrowania tej ważnej daty pamiętając, że polskie samorządy właśnie z partnerami z Niemiec zawiązały najwięcej formalnych związków.

Zdanych zebranych przez Biuro Związku Miast Polskich wynika, że istnieje ponad 1000 partnerstw – formalnych, jak i nieoficjalnych między samorządami Polski i Niemiec.

Partnerstwa wypełnione treścią

Niemcy to najczęściej wymieniany kierunek międzynarodowej współpracy polskich samorządów. Z szacunków Rady Gmin i Regionów Europy wynika, że niemal połowa wszystkich polskich miast prowadzi już partnerską współpracę z samorządami niemieckimi. Te dane czynią z naszego zachodniego sąsiada lidera wśród państw, z którymi współpracują polskie samorządy. Samorządowcy deklarują jako priorytetowe dziedziny współpracy z niemieckimi partnerami: przede wszystkim kulturę (89%), w dalszej kolejności turystykę i sport (67%) oraz naukę i edukację (66%). Współpraca gospodarcza stanowi priorytet dla 15% samorządów, a kooperacja w sferze ochrony środowiska – dla co dziesiątej jednostki terytorialnej. Niezwykle ważnym kierunkiem kontaktów między miastami Polski i Niemiec jest współpraca młodzieży, co w połączeniu z priorytetem jakim jest kultura wskazuje, że dominującym aspektem partnerskiej współpracy społeczności lokalnych z obu tych krajów jest wzajemne zrozumienie i budowanie podstaw do tego zrozumienia także w przyszłości. Przez lata interesujący kształtował się także wykaz instytucji prowadzących w miastach partnerskich konkretną współpracę. Tutaj na czele „rankingu” były i są szkoły, instytucje kulturalne i organizacje pozarządowe, a dopiero na dalszych miejscach plasują się urzędy miast.

Europejczycy potrzebowali współpracy

Idea nawiązywania bezpośrednich, stałych kontaktów między miastami i gminami powstała krótko po zakończeniu II wojny światowej. Miała wówczas na celu jak naj-

szybsze przełamanie barier pomiędzy narodami i ludźmi, spowodowanych przez wojnę. Dostrzeżono, że wielką rolę w tym przedsięwzięciu mogą odegrać społeczności lokalne, mniej uwikłane w wielką politykę, pragnące jak najszybciej zniwelować materialne i duchowe spustoszenia wojenne i w warunkach trwałego pokoju budować wspólną przyszłość. Kluczowe znaczenie miały wtedy liczne kontakty bliźniacze, nawiązane przez miasta Niemiec i Francji.

W latach poprzedzających rozbiście „żelaznej kurtyny”, zmiany polityczne i ukształtowanie demokratycznych systemów w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, istniały tylko nieliczne kontakty partnerskie między miastami w tych państwach a miastami w Europie Zachodniej. Po wschodniej stronie Łaby były one ściśle kontrolowane i reglamentowane. Tym niemniej nawet wówczas udało się ich część wypełnić elementami autentycznej współpracy, jak na przykład zawiązane w 1976 roku partnerstwo między Bremą i Gdańskiem.



Ogromna, zarówno jakościowa, jak i ilościowa zmiana nastąpiła po przełomie politycznym lat 1989 i 1990. Liczba kontaktów partnerskich, nawiązywanych między społecznościami lokalnymi obu części podzielonego do niedawna kontynentu gwałtownie wzrosła, zaś stare, nawiązane wcześniej, zostały wypełnione nową, autentyczną treścią. Fakt ten jasno wykazał, że podział dokonany niegdyś przez polityków, był sztuczny i nieskuteczny: Europa Zachodnia natychmiast udowodniła, że jest w pełni otwarta na współpracę z partnerami spoza „żelaznej kurtyny”. Ci zaś dobitnie wykazali, że nigdy nie przestali być Europejczykami, choć brakowało im przez blisko pół wieku demokracji oraz wielu dostępnych gdzie indziej dóbr duchowych i materialnych.

Sąsiedztwo zobowiązuje

Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisany został w Bonn 17 czerwca 1991 r. W przypadającą w tym roku 30. rocznicę tego wydarzenia Związek Miast Polskich

wspólnie z Sekcją Niemiecką Rady Gmin i Regionów Europy CEMR zaprosił miasta członkowskie ZMP i samorządy należące do Sekcji Niemieckiej CEMR do udziału w wydarzeniach, które tej wiosny zostaną zorganizowane dla miast oraz z ich udziałem. Wszystko odbywać się będzie pod hasłem „Sąsiedztwo zobowiązuje - 30 lat współpracy polskich i niemieckich samorządów. 30 lat Traktatu - 30 lat FWPN”.

Centralnym punktem obchodów tegorocznej rocznicy będzie zaplanowana na dzień 17 czerwca br. konferencja online. Podczas spotkania polscy i niemieccy mówcy powrócą do momentu podpisania Traktatu, prześledzą proces jego wdrażania w polskich i niemieckich samorządach, zastanowią się także nad deficytami polsko-niemieckiego dialogu oraz nad prognozowaną przyszłością Traktatu. Ważnym aspektem konferencji będzie przyjrzenie się praktycznym obliczom dwustronnej współpracy, roli samorządów i organizacji pozarządowych, a także zaangażowaniu społeczeństwa obywatelskiego

w obu krajach oraz wyzwaniom (po pandemii i zbliżeniu społeczeństw w dobie COVID-19).

Podczas konferencji odbędzie się premiera filmu ilustrującego 30 lat współpracy samorządów z obu stron Odry i Nysy. Powstał on z materiałów archiwalnych, które nadeszły do Biura ZMP polskie i niemieckie samorządy realizujące współpracę partnerską.

Ważną częścią filmu będą wywiady z aktywnymi uczestnikami tych działań w polskich i niemieckich samorządach.

Do udziału w konferencji Związek Miast Polskich już dziś zaprasza przedstawicieli miast, Euroregionów oraz organizacji zajmujących się współpracą polsko-niemiecką. Szczegóły organizacyjne oraz program spotkania - **TUTAJ**.

Rocznicowe kalendarium polsko-niemieckie

W związku z tegoroczną rocznicą Traktatu, Związek przygotowuje także kalendarz wydarzeń polsko-niemieckich w miastach w tym roku, a także jubileuszy związanych ze współpracą partnerską z Niemcami.

Czas pandemii utrudnia spotkania, jednak wiele samorządów skutecznie pokonuje tę przeszkodę, organizując spotkania online, telemosty i inne wydarzenia w przestrzeni wirtualnej lub w jeszcze inny sposób stara się podtrzymać relacje z zagranicznymi partnerami. Więcej na ten temat - **TUTAJ**. (epe)

Solidarność miast. 45 lat partnerstwa

Gdańsk i Brema

45 lat temu Brema i Gdańsk zawarły porozumienie ramowe o współpracy i przyjaźni obu miast – pierwsze tego rodzaju w powojennej historii stosunków polsko-niemieckich.

Porozumienie Ramowe o Współpracy i Przyjaźni Wolne Hanzeatyckie Miasto Brema i miasto Gdańsk zawarły 12 kwietnia 1976 roku. Podpisy pod dokumentem złożyli burmistrz Hans Koschnick i prezydent Andrzej Kaznowski.

Dążeniem tego porozumienia jest wymiana osób i poglądów na ograniczonym obszarze obu miast. Wyznaczone w nim ramy geograficzne są szczupłe, ale horyzonty szerokie – powiedział burmistrz Bremy w gdańskim Ratuszu Głównego Miasta.

Pragnę wyrazić przekonanie, że zawarte przez nas porozumienie przyczyni się do pogłębienia wzajemnego zrozumienia mieszkańców obu miast i rozwoju przyjaznych uczuć między ludźmi - dodał ówczesny prezydent Gdańska, gospodarz wydarzenia.

W ten sposób zawarto pierwsze w historii partnerstwo miasta zachodniemieckiego z polskim. Od tamtego dnia mija dokładnie 45 lat. Patrząc na zmiany, które nastąpiły przez ten czas: upadek reżimu komunistycznego, zjednoczenie Niemiec, przystąpienie Polski do Unii Europejskiej - to cała epoka.

45 lat wyjątkowego partnerstwa - W ówczesnej sytuacji Polski i Europy był to krok śmiały, jeden z pierwszych na trudnej drodze do budowania dobrosąsiedzkich kontaktów naszych narodów. Sześć lat po zawarciu pamiętnego układu o normalizacji stosunków między Polską i Republiką Federalną Niemiec duch współpracy pojawił się na szczeblu bliskim obywatelom obu państwa. Dzięki temu podjęty przez gdańszczan i bremeńczyków proces pojednania Niemców i Polaków przybrał wymiar praktyczny - wspominał w 2001 roku podczas IV Kongresu Miast Partnerskich Polski

45 lat wyjątkowego partnerstwa - W ówczesnej sytuacji Polski i Europy był to krok śmiały, jeden z pierwszych na trudnej drodze do budowania dobrosąsiedzkich kontaktów naszych narodów. Sześć lat po zawarciu pamiętnego układu o normalizacji stosunków między Polską i Republiką Federalną Niemiec duch współpracy pojawił się na szczeblu bliskim obywatelom obu państwa. Dzięki temu podjęty przez gdańszczan i bremeńczyków proces pojednania Niemców i Polaków przybrał wymiar praktyczny - wspominał w 2001 roku podczas IV Kongresu Miast Partnerskich Polski

45 lat wyjątkowego partnerstwa - W ówczesnej sytuacji Polski i Europy był to krok śmiały, jeden z pierwszych na trudnej drodze do budowania dobrosąsiedzkich kontaktów naszych narodów. Sześć lat po zawarciu pamiętnego układu o normalizacji stosunków między Polską i Republiką Federalną Niemiec duch współpracy pojawił się na szczeblu bliskim obywatelom obu państwa. Dzięki temu podjęty przez gdańszczan i bremeńczyków proces pojednania Niemców i Polaków przybrał wymiar praktyczny - wspominał w 2001 roku podczas IV Kongresu Miast Partnerskich Polski



i Niemiec śp. Paweł Adamowicz, ówczesny prezydent Gdańska.

Uczestnicy tamtych wydarzeń oraz współcześni komentatorzy zgodnie przyznają, że partnerstwo Gdańska i Bremy okazało się sukcesem i wzorem dla innych polsko-niemieckich inicjatyw tego rodzaju. W toku wieloletniej współpracy oficjalne kontakty reprezentantów miast i polityków przerodziły się w bezpośrednie związki między ludźmi. - Byliśmy zgodni co do tego, aby nie ograniczać tej inicjatywy jedynie do doświadczeń na polu gospodarczym, usługowym oraz edukacyjnym, naukowym i kulturalnym, co służyłoby rozwojowi obu miast. Chcieliśmy zainspirować także społeczne związki, radio i media, stowarzyszenia młodzieżowe i sportowe do wspierania w ramach wzajemnych spotkań rozwoju wspólnej pokojowej przyszłości - to słowa wypowiedziane 25 lat po formalnym nawiązaniu partnerstwa pomiędzy Gdańskiem i Bremą przez jednego z jego sygnatariuszy, Hansa Koschnicka. Były burmistrz Bremy w 2001 roku mówił:



Dzisiaj zmieniły się niektóre akcenty, ale nie charakter naszej współpracy, nie klimat panujący między ludźmi.

Formuła partnerstwa jest bardzo zobowiązująca - wymaga stałej pracy od obu stron - podkreślał Paweł Adamowicz. - Sądzę, że my gdańszczanie i bremeńczycy możemy być dumni, że sprostaliśmy temu wyzwaniu.

Przyjaźń żywa także dzisiaj

Z powodu pandemii uroczystości związane z tegorocznym jubileuszem zostały przeniesione do sieci. 12 kwietnia 2021, zorganizowano konferencję online. Agnieszka Owczarczak, przewodnicząca Rady Miasta Gdańska i Frank Imhoff, przewodniczący Parlamentu Bremy rozmawiali m.in. o zmianach w charakterze partnerstwa na przestrzeni lat. Ta współpraca trwa od setek lat, bo to także tradycja Hanzy, do

które należały nasze miasta już wieki temu. Są to miasta otwarte, zainteresowane nowymi ludźmi i porozumieniem. Partnerstwo służy wymianie doświadczeń. Dzięki partnerstwu narody porozumiewają się ponad granicami i mogą się od siebie wzajemnie uczyć - mówił Frank Imhoff przewodniczący Parlamentu Bremy.

Niezależnie od tego, gdzie ludzie żyją i w jakich systemach, jeżeli jest chęć współpracy pomiędzy miastami czy państwami, to zawsze znajdzie jakiś sposób na to, żeby współpracować, żeby dzielić się swoimi doświadczeniami, żeby budować relacje międzyludzkie. Wówczas tworzą się też przyjaźnie, które w tym bardziej powodują, że ta współpraca jest coraz bardziej owocna - mówiła podczas spotkania Agnieszka Owczarczak, przewodnicząca Rady Miasta Gdańska.

Cenne wsparcie i wymiana doświadczeń

Brema i Gdańsk to miasta o tradycji hanzeatyckiej, ale także miasta portowe i pewnie ta globalność naszych miast jest wpisana

w ich DNA. Ważna we współpracy jest jej realność i namacalność. Jest wiele rzeczy, za które jestem wdzięczna naszemu miastu partnerskiemu. Od historycznych zasług, przez pomoc i opiekę nad osobami poparzonymi w pożarze w 1994 roku w Hali Stoczni, ale także przez wyzwania codzienne. Bardzo ważna bieżąca wymiana spostrzeżeń i doświadczeń, np. związanych z polityką równego traktowania, z polityką

integracji imigrantów, to są obszary, gdzie ta wzajemna inspiracja jest szalenie cenna, ważna i przynosi rzeczywiście efekt - mówiła Aleksandra Dulciewicz, prezydent Gdańska.

Nie zabrakło także tematu, jak samorządy radzą sobie w pandemii koronawirusa.

Tak jak kiedyś, przed laty m.in. naszych poprzedników przy zawieraniu partnerstwa Gdańska i Bremy, tak nas teraz powinna charakteryzować gotowość do kroczenia nowymi ścieżkami, szukania nowych pomysłów i szybkiego działania. Przed nami wyzwanie, jakim jest walka z nieznanym i nieodkrytym. Zmagamy się z wyzwaniem, jakim jest zwalczanie pandemii koronawirusa. Pandemia pokazała, że znaczenie samorządu i konieczność solidarności w mieście i poza nim są czymś koniecznym - mówił Andreas Bovenschulte, burmistrz Bremy. (epe)

Na podstawie strony www.gdansk.pl oraz archiwum Związku Miast Polskich

Wpływ środków UE na inwestycje lokalne i regionalne w Polsce

Unia stymuluje inwestycje

W latach 2004-2020 samorzady zainwestowały 612 mld złotych. Z tego aż 226 stanowiły dotacje unijne. Realizując programy UE, odrabiamy zapóźnienia i doganiamy kraje „starej Unii”.

Wymiar ilościowy

Okres przedakcesyjny (Polska – 12,8 mld euro)

Najważniejszymi finansowymi instrumentami przedakcesyjnymi, które miały znaczenie dla inwestycji samorządowych, były fundusze ISPA (odpowiednik Funduszu Spójności) i SAPARD, które działały w latach 2000-2003. Wcześniej dostępny był fundusz PHARE, od 2000 r. „zreorientowany”. W ich ramach polskie samorzady wydały odpowiednio: ISPA – 1,29 mld euro, SAPARD – 0,68 mld euro, PHARE – 0,60 mld euro.

Od 2004 roku[1]

2004-2006 (Polska – 14,06 mld euro)

Według sprawozdania z realizacji NPR wykorzystaliśmy dofinansowanie z UE w wysokości 14,06 mld euro (tzn. 57,43 mld zł). Zrealizowano projekty o wartości blisko 20 mld euro.

Bezpośrednio do samorządów był zaadresowany ZPORR (2,97 mld euro; 12,24 mld zł). Korzystaliśmy też z Funduszu Spójności (łącznie wynosił on 5,48 mld euro), 4 spośród 6 sektorowych PO, PO PT, innych inicjatyw wspólnotowych (INTERREG III).

2007-2013 (Polska – 67,9 mld euro)

Nie ma jeszcze ostatecznego sprawozdania z realizacji perspektywy 2007-2013. Według portalu Funduszy Europejskich otrzymaliśmy 67,9 mld euro, dzięki którym zrealizowaliśmy projekty o wartości 85,6 mld euro; Głównym źródłem finansowania inwestycji samorządowych było 16 RPO, w ramach których dofinansowanie z EFRR i EFS wyniosło 17,3 mld euro. Korzystaliśmy także z 4 spośród 6 SPO, PO PT oraz EWT.

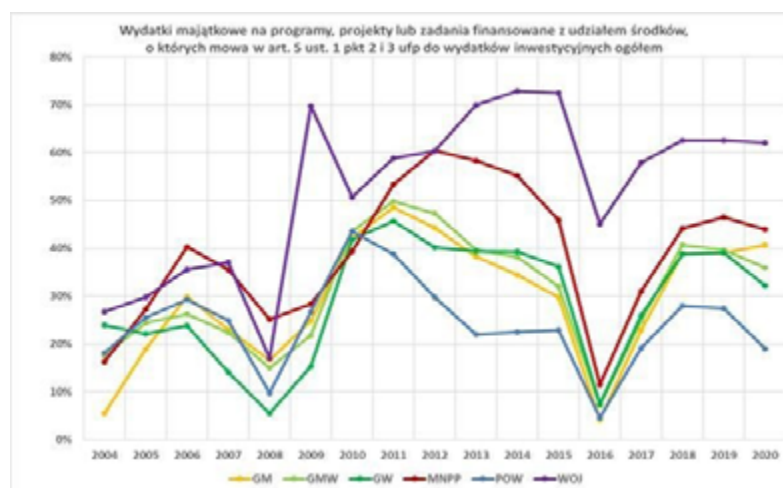
2014-2020 (Polska – 82,5 mld euro; w trakcie realizacji)

Formalnie do końca roku 2023 jest realizowana obecna perspektywa finansowa 2014-20, w ramach której do dyspozycji jest 82,5 mld euro. Do samorządów zaadresowano większość środków z EFRR, uzupełnionych częściowo z EFS, w postaci 16 RPO, w ramach których dofinansowanie z UE wynosi 31,15 mld euro, w tym alokacja ZIT (3,8 mld euro z RPO i 2,4 mld euro z SPO). Korzystamy także z 5 spośród 7 SPO, PO PT oraz EWT.

Aktualnie (wg portalu Fundusze Europejskie) wartość podpisanych umów wynosi 522,5 mld zł, w tym dofinansowanie z UE – 318 mld zł.

Wymiar jakościowy

Trzeba podkreślić, że wsparcie z funduszy europejskich, generujące prawie dwukrotnie większe wydatki inwestycyjne (wkład własny, koszty niekwalifikowane), ma niebagatelne znaczenie jakościowe. Wynika ono ze stawianych przez Unię Europejską wymagań, wynikających z przyjętych przez społeczność europejską priorytetów, do-



tyczących ochrony środowiska i klimatu, rozwoju sieci transportowych, dostępności mieszkańców do wysokiej jakości usług publicznych itp. Sprzyja to szybszemu nadrobieniu zapóźnień cywilizacyjnych okresu PRL-u, ułatwiając polskim regionom spełnienie kryteriów konwergencji. Obecnie już trzy polskie województwa przeszły z grupy regionów słabo rozwiniętych do kategorii regionów przejściowych.

Wydatki majątkowe JST w Polsce

W latach 2004-2020 łączne wydatki majątkowe JST w Polsce osiągnęły narastająco 611,6 mld zł, z czego 226,3 mld zł wyniosły wydatki sfinansowane z dotacji UE, co stanowiło 37% całości. Zmienna dynamika dotacji unijnych wpływa też znacząco na ogólną dynamikę inwestycji w JST.

W tym samym czasie dotacje inwestycyjne ze źródeł krajowych wyniosły tylko ok. 57 mld zł. **Nadwyżka operacyjna netto** (po odjęciu kwot spłat długu), czyli **wolne środki na rozwój**, wyniosła łącznie w ciągu tego okresu (narastająco) 137,2 mld zł. Wsparcie z UE w poszczególnych kategoriach JST wyniosło:

- w gminach wiejskich – 40,7%,
- w gminach miejsko-wiejskich – 36,0%,
- w gminach miejskich – 32,2%,
- w miastach na prawach powiatu – 43,9%,
- w powiatach – 19,0%,
- w województwach – 62,1%.

Zadłużenie

Polskie samorzady realizują aktywną politykę rozwoju, z wykorzystaniem środków własnych z nadwyżki operacyjnej, dotacji z funduszy UE, dotacji krajowych oraz środków zwrotnych. Wykazują przy tym sprawne i odpowiedzialne zarządzanie długiem, spłacając regularnie swoje zobowiązania. Na koniec 2020 roku zadłużenie JST osiągnęło blisko 90 mld zł (w 2004 r. wynosiło 19,1 mld zł), przy czym w całym okresie 2004-20 narastająco:

- zaciągnęły zobowiązania (kredyty, pożyczki, obligacje) w wysokości 206,8 mld zł,
- spłaciły kredyty i pożyczki w łącznej kwocie 134,1 mld zł.

Koszty obsługi długu wyniosły w tym okresie 31 mld zł.

Kwota długu w 2020 r. stanowiła w relacji do dochodów ogółem osiągniętych w tym samym roku:

- w gminach miejsko-wiejskich – 25,2%,
- w gminach miejskich – 20,2%,
- w miastach na prawach powiatu – 42,9%,

Środki unijne w wydatkach bieżących

Dotacje unijne, w znacznej większości przeznaczone na inwestycje, zasilały jednak także wydatki bieżące JST w tych dziedzinach, które były ujęte w priorytetach UE, ustalanych dla kolejnych perspektyw. Łącznie w okresie członkostwa Polski w Unii wyniosły one (narastająco) 50,5 mld zł, z czego połowę (25,3 mld zł) wydały województwa (część środków na RPO pochodzi z EFS).

Andrzej Porawski
Jan Maciej Czajkowski

[1] Dane bez dotacji bezpośrednich dla rolników.



Raport „Samorząd terytorialny a związki zawodowe”

Jak zmienia się samorządowy rynek pracy

Raport „Samorząd terytorialny a związki zawodowe – uwarunkowania, możliwości i perspektywy prowadzenia dialogu społecznego” ukazał się dzięki projektowi „Schematy Dialogu Społecznego dla Godnej Pracy w sektorze publicznym na poziomie samorządów”. W publikacji znajduje się rozdział przygotowany przez ekspertów ZMP „Stan wiedzy o samorządowym rynku pracy.”

Raport pod redakcją Jana Czarastego, to efekt badania przeprowadzonego w ramach projektu realizowanego w partnerstwie między NSZZ „Solidarność”, Związkiem Miast Polskich (ZMP) oraz Norweskim Związkiem Pracowników Komunalnych i Powszechnych (Fagforbundet) i Norweskim Stowarzyszeniem Władz Lokalnych i Regionalnych (KS).

Ogólnym celem projektu jest poprawa jakości dialogu społecznego w sektorze publicznym na poziomie lokalnym w Polsce, co ma zostać osiągnięte w drodze identyfikacji i rozwoju metod wspierających dialog społeczny w tym sektorze, a także poprzez rozwój kanałów efektywnej komunikacji i współpracy pomiędzy partnerami społecznymi sektora publicznego i władzami lokalnymi. Rozdział „Stan wiedzy o samorządowym rynku pracy” to już drugie opracowanie Związku Miast Polskich na ten temat. W 2014 roku, w raporcie „Samorząd jako pracodawca”, Związek po raz pierwszy podjął się kompleksowej odpowiedzi na pytanie – kim jest pracodawca samorządowy i jak wygląda samorządowy rynek pracy. Inspiracją była norweska publikacja „Employment monitor”. Raport powstał w ramach projektu „Dialog społeczny w przedsiębiorstwach i sektorze samorządowym”, który został zrealizowany przez Związek Miast Polskich we współpracy z Norweskim Związkiem Władz Lokalnych i Regionalnych. Wzorem badania sprzed sześciu lat, ZMP zwrócił się do Głównego Urzędu Statystycznego o przesłanie specyficznych danych wyodrębnionych z formularza Z-0639 na podstawie „kryterium własności jednostki

samorządu terytorialnego” albo „jako podmiotu z udziałem JST wynoszącym powyżej 50%”. Obecna publikacja, podobnie jak raport z 2014 roku, opiera się na danych statystycznych dostępnych w portalu GUS oraz danych pozyskanych dla potrzeb tylko tej analizy. Dysponując zatem identycznym katalogiem danych statystycznych, charakteryzujących samorządowy rynek pracy z lat 2012 i 2018, zestawiono wartości z obu okresów i określono, jak zmieniły się one w sześciolletnim horyzoncie czasowym.



Wszystkie obliczenia i wykresy wykonano we własnym zakresie na podstawie danych GUS i innych dostępnych źródeł informacji. **Przygotowany przez pracowników Związku Miast Polskich** raport nie ma charakteru naukowego. Jego celem jest zwiększenie wiedzy dwóch stron dialogu społecznego – pracodawców i pracowników samorządów terytorialnych – na temat dostępnych danych o rynku pracy oraz możliwość wykorzystania przez nich tej wiedzy do podniesienia jakości realizowanych usług publicznych. Oto kilka wniosków, jakie płyną ze związkowych analiz samorządowego rynku pracy.

W podsumowaniu rozdziału o samorządowym rynku pracy w roku 2018 czytamy m.in., że w porównaniu do roku 2012 liczba pracujących osób w sektorze samorządowym zwiększyła się o około 4,7%, ale dynamika wzrostu zatrudnienia w tym sektorze była w tym czasie mniejsza niż pracowników w innych sektorach gospodarki, w związku z czym procentowy udział pracujących w sektorze samorządowym w ogólnej liczbie pracujących obniżył się z 21,5% do 19,9%.

Od 2012 roku nie zmieniły się tendencje zatrudnienia w rozkładzie geograficznym Polski. Nadal procentowy udział pracujących w sektorze samorządowym w ogólnej liczbie pracujących jest odwrotnie proporcjonalny do wskaźników rozwoju gospodarczego. W roku 2018 był najwyższy w województwach świętokrzyskim i podlaskim.

Co ciekawe, aż 77,1% wśród osób pracujących w obszarze kultury to pracownicy samorządowi. Ten odsetek wzrósł pomiędzy 2012 a 2018 rokiem o 2,1 %. Natomiast w porównaniu do roku 2012 procentowy udział pracowników zatrudnionych w obszarze edukacji obniżył się o 3,3%, ale w dalszym ciągu był bardzo wysoki i wynosił 73,3% ogółu zatrudnionych.

W roku 2012 o rozwiązaniu umowy o pracę w 15,07% decydowali pracodawcy, natomiast ze strony pracowników umowę o pracę wypowiedziało 3,9%. Odwrotnie było w roku 2018, w którym odsetek wypowiedzeń umów przez pracowników (9,42%) był wyższy niż przez pracodawców. Z kolei w roku 2018 w sektorze samorządowym bilans osób przyjętych do pracy i zwolnionych z pracy w ciągu roku był we wszystkich województwach dodatni, podczas gdy w roku 2012 dodatni bilans odnotowano tylko w 6 województwach.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie ogółem w sektorze samorządowym przypadające na jednego zatrudnionego w stosunku do roku 2012 było w roku 2018 wyższe we wszystkich województwach, średnio dla Polski o 25,3%. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w roku 2018 na jednego zatrudnionego w sektorze samorządowym w rozkładzie geograficznym było najniższe w województwie warmińsko-mazurskim, a najwyższe w województwie mazowieckim. Zapraszamy do lektury. Więcej na ten temat w następnych numerach „Samorządu Miejskiego”.

Cały raport jest dostępny **TUTAJ**.

(jp)



Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Granty Norweskie 2014-2021, w ramach Programu Dialog Społeczny - Godna Praca.



Zaczęło się od Zgierza

Dbamy o dziedzictwo, sięgamy po innowacje



Z Przemysławem Staniszewskim, prezydentem Zgierza rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Zgierz w tym roku świętuje 200-lecie tzw. umowy zgierskiej. Proszę opowiedzieć, na czym polegała niezwykłość tej umowy.

- Możemy powiedzieć, że ta prekursorska dla całego Królestwa Polskiego umowa zaowocowała bardzo dynamicznym rozwojem miasta. Pomimo trudnej sytuacji w 1821 roku, dała impuls do szybkiego rozwoju szeroko rozumianego przemysłu – najpierw tkackiego, sukienicznego, a potem już włókienniczego. Dzisiejsza aglomeracja łódzka zaczęła się faktycznie tworzyć. Trzeba jednak pamiętać, że to od Zgierza się zaczęło, że Zgierz jest kolebką ziemi obiecanej. Za sprawą Rajmunda Rembienińskiego powstała - dziś powiedzielibyśmy – specjalna strefa ekonomiczna. Przyniosło to szybki napływ na nasze tereny ludności, w tym wielu tkaczy, często z zagranicy, głównie z Holandii, Niemiec, pojawiła się także mniejszość żydowska. Aż do czasów II wojny światowej nasze miasto było wielonarodowe i wielokulturowe. Warunki, jakie zapewniła Umowa Zgierska spowodowały, że miasto – choć miało już długą historię, bo pierwsze wzmianki o nadaniu praw miejskich pochodzą z początku XIII wieku – w ciągu kilku zaledwie lat rozwinęło się do znaczącego ośrodka miejskiego. Było to

możliwe również dzięki dobremu położeniu Zgierza nad rzeką Bzurą, która wprowadzała w ruch maszyny i która umożliwiła rozwój tej bądź co bądź wodochłonnej gałęzi przemysłu. Łódź natomiast rozpoczęła dopiero swoją przygodę tkacką 2-3 lata po podpisaniu Umowy Zgierskiej, ale na bardzo niewielką skalę. Dopiero pod koniec XIX wieku Łódź się wybiła w tym zakresie, dzięki zastąpieniu siły wodnej maszynami parowymi. Również w Zgierzu wtedy rozwinęło się z niewielkich zakładów wiele fabryk z pierwszymi maszynami parowymi. Powstało też kilka niemałych fortun. Można powiedzieć więc, że podpisana przez Klemensa Witkowskiego (komisarza Wydziału Administracyjnego Komisji Województwa Mazowieckiego) i reprezentantów osadników 30 marca 1821 roku Umowa Zgierska nakręciła rozwój przemysłu włókienniczego na tych terenach, doprowadzając do całkowitej przemiany tego obszaru.

- Zachowało się w Zgierzu sporo XI-X-wiecznych domów tkaczy. Jak dbacie o to dziedzictwo?

- Tak naprawdę również pod tym względem byliśmy prekursorami. Powołaliśmy Park Kulturowy „Miasto Tkaczy”, by chronić unikatowy w skali Europy układ urbanistyczny Zgierza z lat 20. XIX wieku, a w szczególności, aby ratować cenne zabytki architektury drewnianej. Od dawna realizujemy jako miasto programy rewitalizacji tej przestrzeni, nadając im nowe funkcje społeczne i kulturalne, nawiązując przy tym do najważniejszych elementów naszej historii. Staramy się przez te działania ratować nasze dziedzictwo, wykorzystując je dla potrzeb zasobu komunalnego. Dzisiaj Park Kulturowy rozszerza zakres swojej działalności, współpracuje z organizacjami pozarządowymi, by tę naszą historię przedstawiać; pokazywać, skąd się wywodzi nasza lokalna tożsamość, z czego słynęliśmy. I o dziwo, choć w naszym regionie przemysł włókienniczy nie odgrywa już dużej roli, to w Zgierzu nadal jest wiele podmiotów prowadzących ten profil działalności, choć oczywiście na nowoczesnych, wysokospecjalistycznych maszynach. Spuścizna Zgierza jest wciąż kontynuowana.

- Przenieśmy się do współczesności. Odkąd został Pan prezydentem, Zgierz pozyskuje ogromne kwoty na inwestycje i rozwój...

- Udało mi się rzeczywiście doprowadzić do rozwoju finansowego. Z niewielkiej kwoty 6 mln zł na inwestycje doszliśmy dzisiaj do 70 mln w skali roku. Można powiedzieć, że 11-krotnie zwiększyliśmy możliwości inwestowania, poprawiliśmy też kondycję finansową miasta. Skutecznie realizujemy proces przemian prze-

strzeni miejskiej, wykorzystując do tego celu motor napędowy, jakim są fundusze zewnętrzne, ale też tworząc różnego rodzaju montaż finansowy, czy wykorzystując środki krajowe. Korzystamy np. na dużą skalę z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego – na termomodernizację obiektów komunalnych, rewitalizację przestrzeni i otoczenia Parku Kulturowego, ale także przestrzeni wykorzystywanych rekreacyjnie i sportowo. Realizujemy kompleksową modernizację Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zgierzu, tzw. Malinki, który – jak wiele takich obiektów w kraju – od lat 80. nie był remontowany. A jest on pięknie położony na obszarze Gór Wilamowskich, gdzie mamy przepiękne tereny leśne ze zbiornikami wodnymi. Rewitalizujemy też park miejski, część jest już gotowa, a drugą kończymy. Tworzymy nowe miejsce dla Miejskiego Ośrodka Kultury w niezwykłym budynku – zabytkowym Starym Młynie z końca XIX. Jesienią kończymy.

Przy wszystkich tych inwestycjach sięgamy po środki europejskie i krajowe i tworzymy montaż finansowy, co wspomaga proces inwestowania, bo pozwala angażować mniej własnego kapitału. Dzięki temu stać nas na wkład własny do większej liczby przedsięwzięć.

- Zgierz słynie z nowatorskiego podejścia do partnerstwa publiczno-prywatnego.

- Tak, jesteśmy innowatorem w skali kraju, jeśli chodzi o realizację przedsięwzięć w tej formule. Zrobiliśmy termomodernizację obiektów oświatowych w modelu hybrydowym, gdzie połączyliśmy środki dofinansowania unijnego ze środkami partnerów prywatnych. Zmodernizowaliśmy szkołę, przedszkola, żłobek i basen Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w taki sposób, aby ponosić mniejsze koszty ich utrzymania, a jednocześnie stworzyć dobre warunki nauczania i korzystania z obiektów. Udało nam się to zrobić w niespełna 2 lata, wykorzystując kapitał i know how podmiotów prywatnych. Co więcej, przez kolejne 15 lat mamy gwarancję utrzymania osiągniętego w modernizacji efektu, która spoczywa na barkach podmiotu prywatnego. Zadaniem miasta jest rozliczanie się z nim jedynie w przypadku utrzymania założonego efektu energetycznego - ze środków pochodzących z oszczędności w kosztach utrzymania tych obiektów. Warto podkreślić, że wykonawca zagwarantował oszczędności na każdym z obiektów wynoszące średnio 43,5 % kosztów utrzymania. To są duże pieniądze. Dzięki takiemu modelowi nie wydatkowaliśmy na

ten cel własnych środków, unikając dodatkowego zadłużenia miasta.

- Planujecie dalej wykorzystywać to nowatorskie narzędzie inwestowania?

- Oczywiście, teraz chcemy wykorzystywać ppp przy realizacji przedsięwzięć związanych z budownictwem komunalnym. W zamian za wkład w postaci nieruchomości partnerzy prywatni będą realizować inwestycje. Warto dodać, że obecnie miasto prowadzi inwestycję przywrócenia słynnego połączenia tramwajowego między Zgierzem a Łodzią, drugiej najdłuższej linii tramwajowej w Europie, zamkniętej ze względu na degradację torowiska. Udało nam się na to pozyskać aż 95% środków unijnych i krajowych, dzięki czemu nie obciąża nas finansowo. Do końca roku planujemy ponownie uruchomić słynną linię 45. Te wszystkie inwestycje mają na celu stworzenie mieszkańcom dobrych warunków do życia.

200 lat Umowy Zgierskiej

Miasto tkaczy

Zgierz, liczący dziś 56 tysięcy mieszkańców leży w środkowej części Polski, nad rzeką Bzurą, od południa graniczy z Łodzią i wchodzi w skład aglomeracji łódzkiej.

Zgierz jest jednym z najstarszych miast w regionie, uzyskał prawa miejskie przed rokiem 1288, a pierwsza wzmianka o nim ukazała się już w 1233 roku.

Nowe insygnia od 19 marca br.

W tym roku władze miasta zdecydowały o ulepszeniu symboli miejskich, jako że eksperci podawali w wątpliwość ich poprawność. Zgierz dołączył tym samym do grona miast sygnujących się właściwymi heraldycznie symbolami. Herbem miasta Zgierza jest położony w czerwonym polu srebrny mur z trzema basztami. W murze znajduje się otwarta brama przejazdowa, w której umieszczony jest biały orzeł w złotej koronie, z uniesionymi skrzydłami. Herb stanowi nawiązanie do historycznego wizerunku widniejącego na odciskach pieczęci miejskiej z roku 1791 oraz 1797.

Zgierz – Nowe i Stare Miasto

W krajobrazie architektonicznym Zgierza występuje bardzo wyraźny podział na Stare i Nowe Miasto, widoczny w jego rozplanowaniu i zabudowie. Najstarsza część położona jest na wzgórzu, obok neogotyckiego kościoła pw. św. Katarzyny, w którym znajduje się wiele zabytków sztuki z XVII

- Zgierz od lat zmagają się z problemem ekologicznym, jakim jest składowisko odpadów jeszcze po zakładach produkujących barwniki Boruta. Na jakim etapie jest rozwiązywanie tej kwestii?

- Jestem zdeterminowany, aby uregulować tę kwestię. Przez lata zarządzał tym terenem podmiot prywatny, spółka „Eko-Boruta”, która nie tylko nie przeprowadziła rekultywacji terenu, ale w tym czasie dowoziła kolejne odpady. Udało się to zahamować w 2015 roku, a niedawno - doprowadzić do sądowego odebrania spółce tego terenu i przekazania go z powrotem Skarbowi Państwa, reprezentowanemu przez starostę zgierskiego. Walczymy teraz, by miasto mogło przejąć teren i rozpocząć rekultywację. To oczywiście będzie kosztować, więc musimy zapewnić finansowanie. Liczę, że uda się zdobyć środki z Krajowego Planu Odbudowy, np. na zbadanie, z jakimi substancjami mamy tam do czynienia, określenie, co

trzeba zrobić, by wyeliminować niebezpieczeństwo związane z tymi odpadami i zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom. Ale liczę również na szerszą współpracę z przedstawicielami administracji różnych poziomów i możliwość pozyskiwania środków z innych źródeł.

- W 1964 roku Wanda Chotomska napisała utwór „Jeż spod miasta Zgierza”. Czy wykorzystujecie go do promocji miasta?

- Oczywiście. To sympatyczne i pozytywne zwierzątko jest symbolem Zgierza, pomnik jeża stoi przed Urzędem Miejskim, jest też w naszym logo. Można powiedzieć, że to nasza maskotka. Co więcej, kontynuujemy twórczość poetki, dopisując kolejne rozdziały przygód jeża, które są bardzo pozytywnie odbierane.

- Dziękuję za rozmowę

nowania urbanistycznego dla pozostałych miast i osad fabrycznych okręgu łódzkiego. Duży zespół tzw. domów tkackich zajmujący centrum Zgierza stanowi świadectwo fali osadnictwa sukienicznego z I połowy XIX wieku.

Filmowe miasto

Zgierz jest miastem uprzywilejowanym, jeżeli chodzi o plenery filmowe. Znajduje się tu wyjątkowy zakład kąpielowy, zachowany w niemal niezmiennym kształcie od końca lat 20. XX w. W centrum zachowały się drewniane domy tkaczy z XIX w., tworzące zwarłą zabudowę dwóch ulic, chronione obecnie i rewitalizowane w ramach Parku Kulturowego Miasto Tkaczy. Do tego cały szereg urokliwych ulic i miejsc stanowi niemal gotowy plan zdjęciowy. Te zalety w połączeniu z niewielką odległością od Łodzi z dużym zapleczem technicznym produkcji filmowej sprawiają, że Zgierz był i nadal jest chętnie wykorzystywany przez filmowców. Powstawały tu zdjęcia do 20 filmów i seriali, m.in. nagrodzonej Oscarem *Idy, C.K. Dezerterów, Ziemi Obiecanej, Stawki większej niż życie czy Bodo*. Tu pracowali m.in. Andrzej Wajda, Zbigniew Chmielewski, Stanisław Bareja i Jan Jakub Kolski.



w. Stare Miasto charakteryzuje się XIX-wieczną zabudową wzdłuż nieregularnych ulic o różnej szerokości, starsze budynki nie zachowały się.

W związku z osadnictwem przemysłowym w początku XIX w. powstała „osada



W zachodniej części Parku Miejskiego im. Kościuszki powstało na miejskim stawie moło pływające z altaną i platformą widokową. To piękne przedłużenie pasaży Kuklińskiego.

Fot. Archiwum UM

fabryczna” - dzisiejsze Nowe Miasto. Do unikatowych w skali europejskiej należy jej doskonale zachowany układ urbanistyczny. Zostało zaplanowane w całości w latach 1821-23, w układzie podporządkowanym zasadom symetrii. Ten rejon Zgierza jest dokumentem czasów tworzenia przemysłu włókienniczego w Polsce, a racjonalnie zaplanowana dzielnica była wzorem pla-

KONGRES POLITYKI MIEJSKIEJ

KRAJOWE FORUM
MIEJSKIE
7-8 czerwca 2021

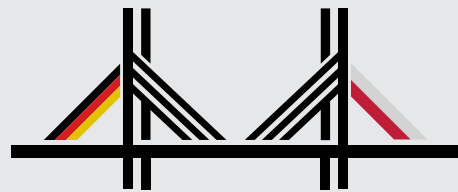
Kongres Polityki Miejskiej to największe wydarzenie w Polsce poświęcone problematyce rozwoju miast. Tematem wiodącym Kongresu 2021 będzie dyskusja założeń do nowej Krajowej Polityki Miejskiej oraz propozycji konkretnych rozwiązań i działań wypracowanych przez grupy eksperckie pracujące w ramach sześciu głównych obszarów tematycznych KPM:

1. Kształtowanie przestrzeni,
2. Gospodarka i rynek pracy,
3. Środowisko i adaptacja do zmian klimatu,
4. Transport i mobilność miejska,
5. Mieszkalnictwo i polityki społeczne,
6. Zarządzanie i finanse publiczne.

Organizatorzy wydarzenia: Instytut Rozwoju Miast i Regionów, Obserwatorium Polityki Miejskiej IRMiR oraz Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej.

Partnerzy strategiczni: Związek Miast Polskich, miasto Katowice oraz Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia.

[Więcej informacji](#)



„Sąsiedztwo zobowiązuje - 30 lat współpracy polskich i niemieckich samorządów”

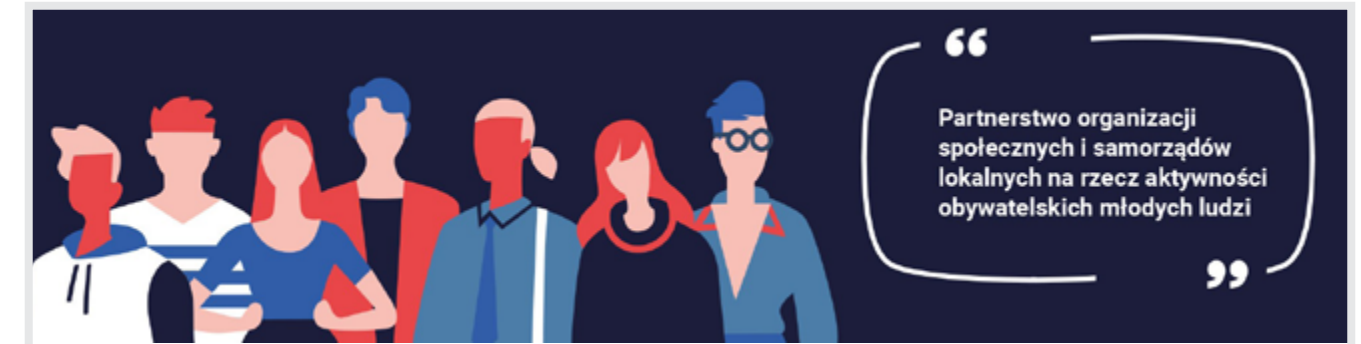
Konferencja online na platformie Zoom
17 czerwca 2021 r., godz. 10.00

Tematyka konferencji:

- „Traktat o dobrym sąsiedztwie” – dwujęzyk polsko-niemiecki
- Polsko-niemiecka grupa robocza – początki, doświadczenia współpracy i perspektywy
- Premiera filmu „Traktat samorządów”
- Oblicza współpracy polsko-niemieckiej (współpraca partnerska miast, współpraca młodzieży - przykład z małego miasta, Sieć miast Hanzeatyckich, współpraca transgraniczna – Euroregion Nysa, Fundacja Krzyżowa)

[Więcej informacji](#)

„Sąsiedztwo zobowiązuje - 30 lat współpracy polskich i niemieckich samorządów „30 lat Traktatu – 30 lat FWPN” - to projekt, który realizuje Związek Miast Polskich przy wsparciu finansowym Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej.



“
Partnerstwo organizacji społecznych i samorządów lokalnych na rzecz aktywności obywatelskich młodych ludzi
”

Fundacja Civis Polonus oraz Związek Miast Polskich
zapraszają na

bezpłatną konferencję online

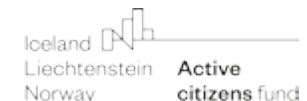
„Partnerstwo organizacji społecznych i samorządów lokalnych na rzecz aktywności obywatelskich młodych ludzi”

10 czerwca 2021 roku, na platformie Zoom

Konferencja adresowana jest do przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych z województw: podkarpackiego, warmińsko-mazurskiego, lubelskiego, podlaskiego i kujawsko-pomorskiego.

Więcej informacji:

[Fundacja Civis Polonus](#), [Związek Miast Polskich](#)



Projekt realizowany z dotacji programu Aktywni Obywatele - Fundusz Krajowy, finansowanego z funduszy EOG

Stowarzyszenie Turystyczno-Sportowe „POMERANIA”, Urząd Gminy i Urząd Miasta
w Szczecinku oraz Związek Miast Polskich

zapraszają na

**XVII MISTRZOSTWA POLSKI
i I MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA SAMORZĄDOWCÓW w TENISIE ZIEMNYM**
Szczecinek, 3 - 6 czerwca 2021 r.

Oficjalni sponsorzy mistrzostw to: Związek Miast Polskich, Urząd Gminy w Szczecinku,
Urząd Miasta w Szczecinku, Starostwo Powiatowe w Szczecinku.

Ostateczny termin zgłoszenia udziału w Mistrzostwach mija 28 maja 2021.

Zgłoszenia przyjmuje Mieczysław Makowski sms 790-453-271 lub email: makowskim@op.pl

[Więcej informacji](#)



Samorząd Miejski
Miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.
Redakcja:
Redaktor naczelna: Ewa Parchimowicz,
Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak
Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński

Adres wydawcy i redakcji:
ul. Robocza 42, 61-517 Poznań,
tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60
e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl
www.miasta.pl